



# TRADING CO. (CANADA) LTD.

OKAZJA OKAZJA OKAZJA

## MOTOCYKL MZ ETZ 150

*REWELACYJNE CENY*

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR

1610 Bloor Street W.  
Toronto, Ont. M6P 1A7  
Tel. (416) 588-1414



287 Roncesvalles Ave.  
Toronto, Ont. M6R 2M3  
Tel. (416) 588-1397

lub upoważnionego dealera

Korzystamy z najnowszych technik w pracy  
i telekomunikacji satelitarnej z Polską

Oferujemy tani serwis i rzetelność usług

NO. 188 • JULY 18, 1991

\$ 1.75 (\$ 1.64 + 11 CENTS GST)

# ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

• Za i przeciw  
kanadyjskiej  
wielokulturowości:

- faxem z Vancouver:  
*Nasze wnuki wylądują w  
wielokulturowych rezer-  
watach*

- pierwszy minister:  
*Wielokulturowość sposo-  
bem na jedność Kanady*

• Komsomolcy  
robią szmal

Polskie bestsellery:

• Zabić tego  
Polaka



# POLONIA LATA LOTem

## Informacje i rezerwacje

TORONTO TEL. 236-4242  
1-800-668-5928

MONTREAL TEL. 844-2674  
1-800-361-9071

ZAPRASZAMY DO KLASY BUSINESS  
W NASZYCH SAMOLOTACH

## BOEING 767

POLSKIE LINIE LOTNICZE



# LOT

# ECHO

NIEZALEZNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna I Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

### REDAKTORZY:

|                                |                         |
|--------------------------------|-------------------------|
| Zbigniew Farmus                | - Świat, Kanada, Polska |
| Leszek Szaruga (Niemcy)        | - Z dystansu            |
| Karolina Jankowska             | - Lektury nieobojętne   |
| Hania Sokolska                 | - Imigracja             |
| dr Krzysztof Ostaszewski (USA) | - Pokochać kapitalizm   |
| dr Lidia Dobosz                | - Zdrowie               |
| Halina Baranowska              | - Życie nie umierać     |
| Elżbieta Wolska                | - Polak nie zginie      |
| Janusz Pietrus                 | - Film                  |

### WSPÓŁPRACUJA:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Stanisław Siekanowicz, Nina Geysztor-Zawirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

### ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

### POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

### ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.

### GST

\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

### R120882998

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.

Add 7% GST to all prices.

### SUBSCRIPTION

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

### PRENUMERATA:

dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

## U W A G A NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE  
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały  
bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz  
z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

# Co u Gwiazdy?

Andrzej Gwiazda jeden z najwybitniejszych przywódców ruchu Solidarności, były bliski współpracownik Lecha Wałęsy, pokazał się publicznie po raz pierwszy od kilku miesięcy po mszy w kościele Świętej Brygidy w Gdańsku. Zwolennicy Gwiazdy przeszli pochodem spod kościoła niosąc transparent "Gwiazda miałeś rację" (tytuł książki wywiadu z Gwiazdą). Poniżej przytaczamy z niewielkimi skrótami niedawne oświadczenie Andrzeja Gwiazdy:

"Katastrofalne skutki polityki wytyczonej w ramach dogadywania się z komunistami przy "okrągłym stole" są dziś dla wszystkich oczywiste.

Winę i odpowiedzialność za katastrofę ponoszą ci, którzy od dwóch lat sprawują władzę, otrzymaną z rąk komunistów. Odpowiedzialność spada na tych wszystkich, którzy tę umowę organizowali, którzy w niej uczestniczyli i którzy ją wychwalali. Lecz szczególna odpowiedzialność ciąży na tych, którzy wykorzystali zaufanie i popularność zdobytą w latach poprzednich, by oszukać społeczeństwo.

Nie mogą się oni tłumaczyć jak Gomułka, "że nie wiedzieli", gdyż nie tylko nie chcieli słuchać licznych głosów ostrzegających przed zgubnym kierunkiem, ale w dodatku użyli wszelkich metod, by przewidywania, iż polityka "okrągłego stołu" doprowadzi do katastrofy gospodarczej, nie dotarły do opinii publicznej.

Nie ma politycznej różnicy między Mazowieckim a Wałęsą, między Kaczyńskim, Michnikiem, Kurońem, Merkelem czy Geremkiem. Wszyscy oni chcą realizować politykę uzgodnioną w Magdalence i

nawet gdy pokłócili się o stanowiska, nikt z nich nie zaproponował zmiany katastrofalnej polityki, a jedynie jej "przyspieszenie".

Spółeczeństwo obdarzyło ludzi wywodzących się z Solidarności pełnym zaufaniem i nie domagało się kontroli ekip rządzących. Brak kontroli, lekceważenie społeczeństwa spowodowało, że oba rządy wyznaczone przez Wałęsę odmówiły wywiązania się z obowiązków wobec własnych obywateli, a równocześnie przyjęły odpowiedzialność za wszelkie zewnętrzne zobowiązania komunistów. Tak więc spłacamy długi komunistów i realizujemy umowy z ZSSR, ale rząd nie uważa za swój obowiązek dbać o zdrowie obywateli, o kształcenie dzieci, o zapewnienie pracy, a także o stan dróg publicz-

nych, komunikacji w ogóle o rozwój gospodarczy kraju...

Obecnie, człowiek, który z pogardą nazywa swoich wyborców "głupcami" i wzywa obcych, by robili na nas interesy, zażądał specjalnych uprawnień dla swego rządu. Oznacza to, że po wyczerpaniu społecznego zaufania władza chce kontynuować bez kontroli swoją politykę przeciwną interesom obywateli...

Tym co mają nadzieję, że dyktator zrobi tutaj porządek przypominę niedawne słowa prezydenta - "W Polsce psują porządek złodzieje, aferyści i strajkujący robotnicy". Wałęsa, który stawia na równi strajkujących robotników, walczących o chleb, ze złodziejami, nie zrobi w Polsce porządku.

Wałęsa zrobi "porządek" z nami".





• W Londynie odbyło się dwudniowe spotkanie przywódców 7 państw najbardziej uprzemysłowionych. Wiodącym tematem była ekonomia światowa oraz możliwość załamania się międzynarodowego systemu wymiany handlowej. Siódemka przedyskutowała także szereg innych problemów, m.in. pomoc dla ZSSR, kwestię możliwości wyprodukowania przez Irak broni nuklearnej, sytuację w Jugosławii, sytuację w Europie Wschodniej, konflikt arabsko-izraelski, sytuację w Republice Południowej Afryki, kwestię handlu narkotykami, zbrojenia na świecie oraz sprawy ochrony środowiska. Przywódcy Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Włoch i Japonii wydali komunikat, w którym zaapelowali do całego świata o rozstrzygnięcie problemów w sposób pokojowy i demokratyczny. Komunikat wzywa także kraje arabskie i Izrael do podjęcia rozmów pokojowych, apelując do Izraela o wstrzymanie osadnictwa na terytoriach okupowanych. Siódemka informuje, że sankcje przeciwko Irakowi będą kontynuowane. Według siódemki należy podjąć kroki wzmacniające rolę ONZ jako instrumentu strzegącego pokoju na świecie. Na zakończenie szczytu odbyło się w Pałacu Buckingham przyjęcie państwowe wydane przez królową Elżbietę II.

• W przeddzień spotkania siódemki z prezydentem ZSSR Gorbaczowem specjalny wysłannik Gorbaczowa do Londynu J. Primakov ostrzegł Zachód przed rzeczywistą groźbą wybuchu powstania w ZSSR, jeżeli Gorbaczow powróci do kraju z pustymi rękami. Inni członkowie sowieckiej delegacji do Londynu po-

wiedzieli, że w przypadku, gdy siódemka nie okaże wyraźnego poparcia Gorbaczowowi w postaci konkretnej pomocy finansowej i gospodarczej Gorbaczow po powrocie do kraju może zostać odsunięty od władzy przez partyjny beton. Przed spotkaniem z Gorbaczowem Niemcy, Francja i Włochy oświadczyły, że Gorbaczowowi należy zdecydowanie pomóc. Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania i Japonia zajęły stanowisko, że Gorbaczow nie może powrócić do Moskwy bez niczego, ale że pomoc musi być wyważona i warunkowa (o samym spotkaniu i jego wyniku napiszemy w następnym numerze).

• W Jugosławii trwa wojna. Walki toczą się z niewielkimi przerwami w Słowenii i obecnie głównie w Chorwacji. Strony przedstawiają różne plany pokojowe, ale jak do tej pory nie przerwało to walk. Zawodny okazał się także plan pokojowy przedstawiony przez EWG. Delegacja EWG przybyła do Jugosławii by obserwować rozejm wynegocjowany przez organizację. Układ zawarty pod egidą EWG przewiduje trzymiesięczne zawieszenie broni. W tym okresie Słowenia i Chorwacja mają się powstrzymać od dalszych kroków ku efektywnej niepodległości oraz podjąć negocjacje z władzami federalnymi. Tymczasem Słowenia i Chorwacja nadal potwierdzają, że nie zrezygnują z dążeń do pełnej niepodległości. Odbyło się także posiedzenie prezydium Jugosławii (kolejalny prezydent), któremu przewodniczył obecny prezydent federacji Chorwat Stipe Mesic i w którym wzięli udział przywódcy wszystkich republik z wyjątkiem przedstawiciela Słowenii. Prezydium postanowiło m.in., że do 18 lipca ma nastąpić w całej Jugosławii demobilizacja wszystkich zbrojnych ugrupowań, z wyjątkiem armii federalnej i regularnych jednostek policji. Armia federalna ma przejąć kontrolę nad przejściami granicznymi. Wszyscy wzięci do niewoli żołnierze federalni mają być zwolnieni, skonfiskowane armii dobra i sprzęt wojskowy zwrócony pierwotnemu właścicielowi.

Prezydium zażądało także przerwania blokady obiektów wojskowych, zlikwidowania barykad na drogach i zaprzestania wszelkich utrudnień w komunikacji, łączności i transporcie. Prezydium postanowiło, że rozmowy pokojowe powinny się odbyć najpóźniej do 1 sierpnia. Jednakże Słowenia i Chorwacja podały, że nie zastosują się do polecenia rozwiązania sił zbrojnych. Sytuacja jest bardzo napięta. Wojska federalne są gromadzone na wschodzie i południowym wschodzie Chorwacji, w Wojwodinie oraz na północy Bośni i Hercegowiny.

• Waszyngton ostrzegł armię jugosławińską przed tragicznymi konsekwencjami zastosowania siły w Chorwacji i Słowenii. Prezydent Chorwacji Tudjman z zadowoleniem przyjął to stanowisko. Jeden z doradców Tudjmana powiedział, że wygląda na to, iż Amerykanie i Europejczycy zdali sobie w końcu sprawę z powagi sytuacji i pojęli, że polityka armii stanowi wielkie zagrożenie dla sił demokratycznych w Jugosławii.

• Inspektorzy ONZ stwierdzili w Iraku, że Irak budował dwie fabryki broni nuklearnej dające mu możliwość uzyskania tej broni do 3 lat. Jedna z fabryk była świetnie zamaskowana. W oparciu o raport inspektorów Rada Bezpieczeństwa przygotowuje specjalną rezolucję. Przepuszcza się, że rezolucja zażąda od Bagdadu, aby w określonym terminie ujawnił i udostępnił dane dotyczące broni masowego rażenia.

• Wojska alianckie zakończyły trzymiesięczną okupację północnego Iraku. Ostatnie 3170 żołnierzy amerykańskich, brytyjskich, francuskich, włoskich i holenderskich opuściło miasto Zakho udając się do Turcji. Amerykański generał Garner, dowódca sił alianckich w północnym Iraku, zapowiedział natychmiastowy powrót żołnierzy jeżeli powstanie ponownie potrzeba ochrony Kurdów przed rządem Husseina. Tysiące Kurdów protestowało przeciwko wycofaniu się wojsk sprzymierzonych. W kilku miejscach

zablokowali przejazd do Turcji.

• W Tokio został zamordowany profesor Uniwersytetu Tsukuba 44-letni Hitoszi Igarasz. Przetłumaczył on na japoński książkę Salmana Rushdiego "Szatańskie wersety", którą niedawno ukazała się na rynku japońskim. Profesorowi nieznanemu sprawca podciął gardło. Na początku lipca nieznanymi mężczyźnymi nieomalże śmiertelnie nożem włoskiego tłumacza książki Rushdiego Ettore Capriole. Rushdie od 1989 roku przebywa w ukryciu, gdyż był przywódca Iranu ajatollah Chomeini wezwał wszystkich muzułmanów na świecie do zamordowania autora książki bezczeszczącej zdaniem Chomeiniego islam.

• Prezydent Bush zniósł sankcje przeciwko RPA. Premier Kanady Mulroney oświadczył, że Kanada postąpi zgodnie z postanowieniem Wspólnoty Brytyjskiej w tej sprawie. Dodał zarazem, że chciałby znieść sankcje dopiero, gdy sam Mandela uzna, że nadszedł czas. Zniesienie sankcji przez prezydenta Busha spotkało się z ostrą krytyką Mandelli i Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Mandela podkreślił, że sankcje powinny być kontynuowane, gdyż apartheid nie został jeszcze zniesiony.

• Na prośbę afgańskich partyzantów w Peszawarze przebywała delegacja szwajcarska. Mudżahedini zwrócili się do Szwajcarii z prośbą o mediację pomiędzy nimi a rządem komunistycznym w Kabulu. Zdaniem Kabulu, dyplomatów i kwatery głównej partyzantów w Peszawarze plan pokojowego zakończenia 13-letniej wojny domowej powinien być wynegocjowany do końca br.

• W stolicy Czechosłowacji Pradze przywódcy sześciu krajów Europy Wschodniej formalnie rozwiązali istniejący od 36 lat Układ Warszawski. Po zakończeniu ceremonii premier Węgier Antall oświadczył, że "nieudane małżeństwo dobiegło końca, a nadszedł czas nawiązywania prawdziwej przyjaźni". Prezydent Polski Lech Wałęsa stwierdził, iż "rozgrywane się w stolicy

Czechosłowacji wydarzenia stanowią wielkie wyzwanie dla Europy, która stopniowo staje się zjednoczona". 4-stronicowy protokół kończący istnienie zdominowanego przez ZSSR sojuszu polityczno-wojskowego zanim wejdzie w życie musi zostać ratyfikowany przez parlamenty poszczególnych krajów. Przepuszcza się, iż proces ten zakończony będzie przed końcem br.

• Sekretarz generalny NATO Manfred Woerner ostrzegł ZSSR przed interwencjami w jego byłych państwach satelickich przestrzegając, iż akcje takie grożą surowymi konsekwencjami. "Nie będę spekulować na temat ewentualnego scenariusza wydarzeń, chcę natomiast podkreślić, że gwałcenie suwerenności tych państw nie będzie tolerowane".

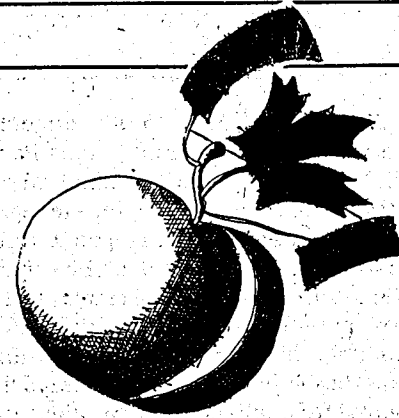
• Prezydent Kuby Fidel Castro powiedział na spotkaniu z górnikami i energetykami, że Kuba "będzie praktycznie musiała dokonać cudów", by wobec braku surowców ze Związku Sowieckiego utrzymać rozwój gospodarczy. Castro ujawnił, że w tym roku Kuba poza ropą naftową nie otrzymała ani jednej tony surowców z ZSSR. "Musimy dokonać cudów, by kraj nasz funkcjonował normalnie" - oznajmił Castro.

• Dyrektor generalny Funduszu Narodów Zjednoczonych na

rzecz Dzieci (UNICEF - agenda ONZ) przedstawił w siedzibie ONZ w Genewie raport stwierdzający, że wysokie koszty reform gospodarczych we Wschodniej Europie mogą podkopać zachodzące tam procesy demokratyzacji. Według raportu niezaspokojenie potrzeb społecznych może wywołać niepokój polityczny i tendencje do emigracji na Zachód. Grant przytoczył dane przedstawiające dramatyczny spadek poziomu życia w krajach Europy Wschodniej od czasu załamania się komunizmu. Wezwał do reform z ludzką twarzą. Zmiany w kierunku gospodarki rynkowej były konieczne, ale niektóre grupy ludności, takie jak matki z dziećmi, powinny być chronione. Raport podaje, że w Polsce w samym roku 1990 dochód ludności spadł o 25% i większość rodzin wydaje ponad połowę swoich zarobków na żywność. Według niedawnych badań opinii publicznej 43% Polaków uważa, że ich poziom życia był wyższy za czasów komunizmu. W podobnym badaniu przeprowadzonym na Węgrzech ludzie skarżyli się, że muszą wydawać 80% dochodu na żywność i koszty mieszkaniowe. W świetle uzyskanych wyników UNICEF twierdzi, że minimalna płaca w Europie Wschodniej jest zaledwie ułamkiem tego, co stanowiła dawniej, w sensie siły nabywczej.



Rosyjscy chłopcy na polach pod Moskwą. Sowieckie rolnictwo leży, Gorbaczow błaga o pomoc w Londynie.



## KOKOSÓW DLA GORBACZOWA NIE BĘDZIE

Premier Mulroney powiedział w Londynie na krótko przed spotkaniem przywódców 7 państw najbardziej uprzemysłowionych, że nie sądzi, aby siódemka, odpowiedziała całkowicie zgodnie z oczekiwaniami przedstawionymi przez prezydenta ZSSR Gorbaczowa w jego 23-stronicowym liście do uczestników szczytu. W swym liście Gorbaczow przedstawił dramatyczną sytuację ekonomiczną Związku Sowieckiego oraz wolę kontynuowania reform gospodarczych i politycznych, apelując jednocześnie do siódemki o konkretną, olbrzymią pomoc finansową i gospodarczą Zachodu. Mulroney podkreślił, że nikt nie powinien spodziewać się cudów ani wystawionych w ciemno czeków. Pierwszą przeszkodą jest odmienność systemów politycznych pomiędzy ZSSR a potęgami przemysłowymi. "Co faktycznie dla Gorbaczowa znaczy prywatyzacja? Co rozumie on przez liberalizację cen? Jak pojmuje stabilizację systemu monetarnego i co ma na myśli, gdy mówi o pomocy technicznej?" - spytał Mulroney. Nie ulega wątpliwości, że podczas spotkania Gorbaczowa z siódemką prezydent ZSSR - zauważył premier Kanady - będzie musiał odpowiedzieć na szereg twardych i ostrych pytań. "Niektóre z osób przy stole pytają np. wprost jak to jest, że pomimo gospodarki borykającej się z olbrzymimi trudnościami i cierpiącej na chroniczny brak gotówki, on sam nadal nalega na to, ażeby olbrzymie sumy pieniędzy przeznaczyć na moderni-

zację sowieckich sił zbrojnych?". Mulroney powiedział także, że z drugiej strony siódemka nie powinna odesłać Gorbaczowa do domu z pustymi rękami. Wszelka pomoc powinna jednak być uzależniona od tego czy zostanie przeznaczona na rzeczywiste reformy i od tego czy rzeczywista reforma ma miejsce w Związku Sowieckim.

## WYWIAD KONTRA PASZKOWSKI

Ryszard Paszkowski, były agent perelowskiego i kanadyjskiego wywiadu został oskarżony o napaść seksualną na 15-letniego chłopca. Mieszkający w Edmonton Paszkowski walczy od 1989 roku z władzami imigracyjnymi, które chcą go deportować. Paszkowski powiedział, że oskarżenie jest kolejnym krokiem podjętym przez Canadian Security and Intelligence Service w celu usunięcia go z Kanady.

## TURYŚCI TAKŻE NIE CIERPIĄ GST

Kanadyjczycy nie są jedyną grupą nie cierpiącą GST. Również zagraniczni turyści, zwłaszcza nie płacący zbyt wielu podatków Amerykanie, nie znoszą GST. Co prawda zagraniczni turyści otrzymują zwrot GST pobrany od nich za wynajem miejsca do spania oraz za towary, które zabierają z sobą do domu, ale wymaga to przedstawienia odpowiednich rachunków, a więc zbierania ich, pilnowania, odpowiedniego posortowania, a następnie czekania w kolejce na zwrot na przejściu granicznym bądź wysłania rachunków do Ottawy i czekania do 6 tygodni na czek. Zagraniczni turyści mają prawo również do zwrotu pobranego od nich podatku prowincjonalnego, ale rząd federalny ani rządy prowincjonalne nie akceptują fotokopii, więc po otrzymaniu zwrotu od rządu federalnego muszą ponownie wysłać oryginały do odpowiedniego rządu prowincjonalnego. Muszą przy tym pamiętać, że Brytyjska Kolumbia i

Alberta nie zwracają w ogóle podatku prowincjonalnego. Do niewygód należy dodać także fakt, że rząd federalny nie zwraca turystom GST pobranego za nabytą przez nich benzynę, posiłki w restauracjach, chemiczne czyszczenie odzieży, drinki i wszystkie inne wydatki i sprawunki, które zostaną skosmumowane bądź zużyte w Kanadzie. Innym utrapieniem jest, że rząd ustanowił minimalną kwotę GST do zwrotu - 7 dolarów. Oznacza to, że do zwrotu kwalifikuje się turysta, który wydał co najmniej 100 dol. Może on jednak przechować rachunki z wizyty podczas której wydał mniej niż 100 dol. i dołączyć je do rachunków z następnej wizyty. Z różnych stron napływają sygnały, że turyści zagraniczni są bardzo niezadowoleni. Wielu turystów amerykańskich zapowiedziało już, że nie będzie przyjeżdżać do Kanady, gdyż nie chce się narażać jak utrzymują na podatkowy ból głowy. Szereg z nich uważa, że zagraniczni turyści nie powinni w ogóle płacić GST.

## PAPIEŻ PRZYJĄŁ REZYGNACJĘ BISKUPA

Biskup Remi de Roo z Victorii w Brytyjskiej Kolumbii podał, że biskup Hubert Patrick O'Connor oskarżony o popełnienie czynów lubieżnych i napaść na tle seksualnym przekazał rezygnację na ręce Papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty zaakceptował rezygnację. 62-letni O'Connor oskarżony jest o popełnienie czterech przestępstw seksualnych w okresie lipiec 1964 - lipiec 1967, gdy był kierownikiem szkoły dla Indian w Williams Lake (330 km na północny wschód od Vancouver). O'Connor wybrał proces z sędzią i ławą przysięgłych. Rozprawa rozpocznie się 3 września.

## BUSH W TORONTO

Prezydent USA Bush złożył krótką kilkugodzinną wizytę w Toronto. Odbył 45-minutową rozmowę w cztery oczy z premierem Mulro-

neyem. Głównym tematem było spotkanie przywódców najbardziej uprzemysłowionych państw w Londynie oraz apel o pomoc wystosowany przez Gorbaczowa do siódemki. Prezydent i premier obejrżeli także w Skydome 62-gi baseballowy mecz gwiazd (Liga Amerykańska wygrała z Ligą Narodową 4:2).

## NAPIĘCIA RASOWE W MONTREALU

Burmistrz Montrealu Jean Dore zaapelował do wszystkich mieszkańców Montrealu o unikanie "pułapki napięć rasowych". Jednym z ostatnich przejawów napięć były walki między białymi i czarnymi we wschodniej części montrealskiej dzielnicy Hochelaga-Maisonneuve. W kulminacyjnym momencie 5-godzinnych walk interweniowało ponad 40 policjantów. Grupy białej młodzieży wznosiły okrzyki "Precz z Nigrami", "Biała potęga" i przepędzały czarnych posługując się kijami do baseballa. Tłum białych zdemolował kilka mieszkań oraz podpalił samochód należący do czarnych.

Biali uczestnicy walk powiedzieli, że zaatakowali Murzynów, gdyż przybyli oni z zewnątrz do Kanady i próbują ustanawiać swoje prawa i zwyczaje. Większość z nich nic nie robi, przestaje na rogach, słucha grających na pełny regulator aparatów radiowych, zaczęła przechodniów i białe dziewczyny. Policja montrealaska stwierdziła, że do walki doszło, gdyż biali nie chcą czarnych w swym sąsiedztwie. Niektórzy z Murzynów biorący udział w walkach stwierdzili, że nie zapomną tego, co się zdarzyło i wyrównają swą krzywdę.

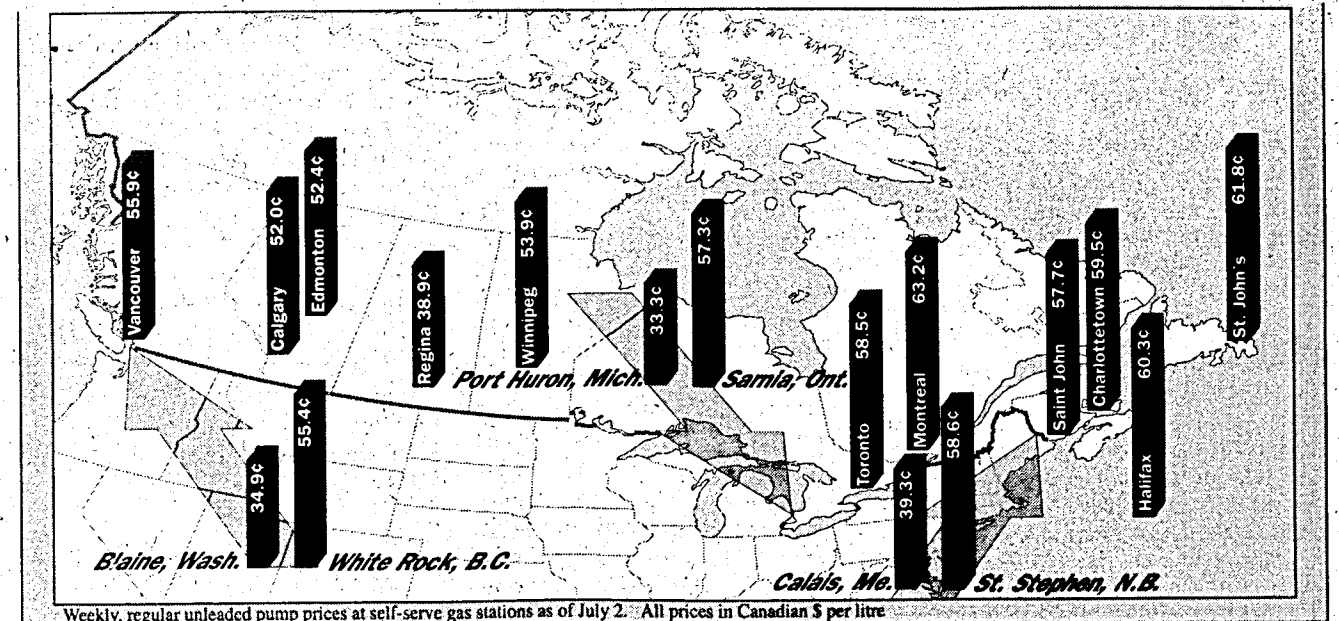
## PARTIA REFORM OTWARTA DLA MNIJSZOŚCI ETNICZNYCH

Przywódca Partii Reform Preston Manning powiedział w Toronto, że wbrew potocznym opiniom Partia Reform nie jest zamknięta dla mniejszości etnicznych. 49-letni Manning przyznał, że do partii jak do tej pory zapisała się bardzo niewielka liczba członków pochodzących z mniejszości etnicznych, ale wyraził na-

dzieję, że wkrótce to się zmieni. Zaprzeczył także opinie, jakoby Partia Reform była rasistowska i antyimigrancka. Jego zdaniem te etykiety przylepiają partii jej polityczni przeciwnicy przerażeni niebywałym wzrostem jej popularności w Ontario i w prowincjach atlantyckich. Dla młodej partii trzeba czasu zanim odzwierciedli ona w swym składzie demografię społeczeństwa. Zaczyna tak się dziać już w zachodniej Kanadzie, gdzie coraz częściej na spotkaniach partii pojawiają się ludzie z mniejszości etnicznych oraz kobiety. Manning podkreślił jednak, że Partia Reform nadal uważa, że polityka imigracyjna powinna być oparta o kryterium ekonomiczne i interesu publicznego, a nie o kryterium rasowe, jak jego zdaniem, jest teraz. "Nie uważam - wyjaśnił - aby takie stanowisko można nazwać antyimigracyjnym".

## CO SIĘ STAŁO Z TORONTO?

Mieszkańcy metropolii Toronto zadają sobie to pytanie z coraz więk-



Weekly, regular unleaded pump prices at self-serve gas stations as of July 2. All prices in Canadian \$ per litre. Source: Energy, Mines and Resources Canada. John O'Sullivan / Financial Times

Lato, wakacje. Jeździmy częściej i dalej niż normalnie. Jakich cen benzyny możemy się spodziewać w różnych prowincjach? Orientuje nas w tym powyższa tabelka, którą podajemy za tygodnikiem "Financial Times Of Canada".

szym zdumieniem i potrzebą znalezienia odpowiedzi. W pierwszym półroczu tego roku nastąpił duży wzrost przestępczości. Oto kilka danych. W porównaniu z I półroczem ub. r. liczba kradzieży samochodów wzrosła o 56%, morderstw o 51%, usiłowań popełnienia morderstwa o 51%, napadów rabunkowych o 45%, włamań o 26%, przestępstw z użyciem siły o 23%, przestępstw związanych z narkotykami o 20%. Policja twierdzi, że dane te są alarmujące. Politycy miejscy zastanawiają się co zrobić. Zdaniem wielu przestępstwa w Toronto mają już charakter epidemii, a sytuacja ogólna nie jest lepsza niż w wielu znanych z wysokiego wskaźnika przestępstw miast amerykańskich. Przeprowadzony na zlecenie Rady Miejskiej sondaż opinii publicznej wykazał, że obawa przed przestępstwem jest powszechna wśród mieszkańców Toronto, a większość uznała walkę z przestępstwami za najbardziej ważny miejski problem.

### OKA JEST PRZESZŁOŚCIĄ, ALBO I NIE

Mohawkowie zorganizowali kilkudniowe uroczystości w I rocznicę kryzysu w Oka. W rezerwacie Kahnasatake duchowy wódz Mohawków John Cree powiedział w obecności 30 przedstawicieli Indian z wszystkich regionów Kanady, że trzeba zapomnieć o przeszłości i rozpocząć budowę przyszłości. Wielu wodzów indiańskich podkreśliło, że aczkolwiek problem praw do ziemi w Oka pozostaje nadal nierozwiązany to jednak 78-dniowa akcja protestacyjna Mohawków przyniosła im szacunek wszystkich tubylców w Kanadzie. W rezerwacie Mohawków w Kahnawake w pobliżu Montrealu zdania wśród Mohawków były podzielone. Część Indian (zwłaszcza ludzie młodzi) zajęła stanowisko, że problem Oka nie może stać się przeszłością, jest on nadal aktualny i stanowi ponadto wierzchołek góry lodowej nierozwiązanych do dzisiaj problemów.

### KLUCZEM KONSTYTUCJA

Niedawno wybrany nowy wódz Zgromadzenia Pierwszych Narodów Ovide Mercredi powiedział w stolicy Wyspy Księcia Edwarda Charlottetown na spotkaniu z wodzami plemion z prowincji atlantyckich, że jedynym trwałym sposobem na zmianę stosunków kanadyjsko-indiańskich jest zmiana fundamentalnych praw dotyczących Indian w sposób fundamentalny, a więc zmiana konstytucji. Jedynie odpowiednie zapisy w konstytucji - podkreślił Mercredi - zapewnią Indianom w sposób pokojowy ich prawa.

### BEZROBOCIE WZROSŁO

W czerwcu bez pracy było 1400 tys. Kanadyjczyków, wskaźnik bezrobocia wzrósł z 10.3% w maju do 10.5% w czerwcu. Najwyższy wzrost bezrobocia nastąpił w grupie wiekowej 15-24 lata - o 17.3%.

### KATASTROFA KANADYJSKIEGO SAMOLOTU

Samolot DC-8 należący do kanadyjskiej firmy lotniczej National rozbił się wkrótce po starcie z lotniska w Dżiddzie w Arabii Saudyjskiej. Zginęły wszystkie osoby na pokładzie - 261, w tym 14 Kanadyjczyków z Quebecu i Ontario stanowiących załogę samolotu. Samolot został wynajęty przez firmę nigeryjską do przewozu pielgrzymów muzułmańskich powracających do domu z Mekki. Tuż po starcie załoga przekazała wieży kontrolnej na lotnisku w Dżiddzie, że ma kłopoty z kontrolą samolotu i musi wykonać lądowanie awaryjne. Próba jednak nie powiodła się i DC-8 rozbił się w odległości 1 km od pasa startowego. Odnaleziono czarną skrzynkę z zapisem rozmów pilotów oraz drugą zawierającą rejestr danych z urządzeń pokładowych. Obydwe są nienaruszone i są

badane w Ottawie. Według pierwszych ustaleń przyczyną katastrofy było pęknięcie jednej z opon podczas startu samolotu. Wywołało to pożar, który po schowaniu kół do luku uszkodził przewody hydrauliczne co uniemożliwiło sterowanie samolotem. Rozbity DC-8 miał 23 lata. Pęknięta opona była oponą używaną po renowacji. Międzynarodowe przepisy lotnicze zezwalają na stosowanie opon używanych z odpowiednio odnowionymi bieżnikami. Nowa opona kosztuje około 1000 dol., używana około 300. Katastrofa kanadyjskiego DC-8 w Dżiddzie była pod względem liczby ofiar 10 katastrofą w dziejach światowej awiacji.

### MULRONEY ZREZYGNUJ! A FIGA Z MAKIEM

Sondaż Gallupa pokazał, że 68% Kanadyjczyków uważa, że premier Mulroney powinien zrezygnować. 24% stwierdziło, że nie, a 8% nie miało zdania. Premier nie wypadł dobrze nawet wśród zwolenników Partii Postępowo-Konserwatywnej - 38% zwolenników torysów również opowiedziało się za ustąpieniem Mulroneya. Wśród prowincji największe niezadowolenie z premiera odnotowano w Ontario, gdzie aż 80% mieszkańców opowiedziało się za rezygnacją premiera. Sam Mulroney zajął stanowisko, że nie należy przejmować się wynikami sondaży opinii publicznej, gdyż nie są one warte przysłowiowego grosza i podkreślił, że nie ma wcale zamiaru ustąpić. Kanada potrzebuje - wyjaśnił Mulroney - przywódcy, który wykreśli słuszną drogę, a nie lizusa, który przymila się zmiennym nastrojom opinii publicznej.

### LAMER

Antonio Lamer, prezes kanadyjskiego Sądu Najwyższego, powiedział, że pojawiające się coraz częściej uwagi krytyczne dotyczące rękoma zbyt dużej władzy spoczywającej w rękach 9 sędziów Sądu Naj-



Antonio Lamer

wyższego, nie zakłócają spokoju jego snu. Lamer podkreślił, że on i cały Sąd Najwyższy nie wychodzą poza swe uprawnienia - tzn. obalenie bądź podtrzymanie praw jeżeli uznają je za niezgodne bądź zgodne z konstytucją. Wprowadzenie konstytucji w 1982 roku dało oczywiście dużą władzę Sądowi Najwyższemu, który może obalić prawa przyjęte przez parlament jeżeli uzna je za niezgodne z konstytucją. Ale podkreślił Lamer nie jest to żadne nadużywanie władzy, gdyż artykuł 52 kanadyjskiej konstytucji stwierdza wyraźnie, że wszystkie prawa niezgodne z konstytucją powinny być unieważnione. 57-letni Lamer powiedział, że ludzie krytykujący Sąd Najwyższy za odgrywanie roli prawodawczej mylą się, gdyż prawo nadal może ustanawiać tylko parlament. Sąd stwierdza jedynie jego zgodność z konstytucją. Sąd Najwyższy nie ma także żadnych uprawnień, aby samemu wprowadzać prawa bądź tym bardziej zmieniać konstytucję. Krytycy Sądu Najwyższego zawsze mogą - powiedział Lamer - zwrócić się do parlamentu o wprowadzenie odpowiednich poprawek do konstytucji ograniczających rolę Sądu Najwyższego bądź nawet sędziów prawo ustalania zgodności praw z konstytucją na inne ciało.

### INWAZJA KOMARÓW W WINNIPEGU

Kevin Nixon, inspektor ds. kontroli insektów podał, że Winnipeg został dotknięty inwazją komarów nie mającej sobie równej w znanej historii miasta. W rzeczy samej inwazja komarów osiągnęła proporcje, które mogłyby wymyśleć tylko autor science-fiction. Nixon podał, że przeciętnie w ciągu doby w standartowej pułapce na komary łapie się około 4600 komarów, a w jednej z pułapek na przedmieściu złapało się 46 tys. komarów. Poprzedni rekord dobowy ustanowiony został 14 czerwca 1984 roku - zaledwie 974 komary.

### LUDWIKOWIE POWRÓCILI DO POLSKI

Rodzina Ludwików - Dariusz i Krystyna oraz urodzony w Kanadzie 19-miesięczny syn Robert - powrócili na początku lipca z London w Ontario do Polski i złożyła już podanie w ambasadzie kanadyjskiej w

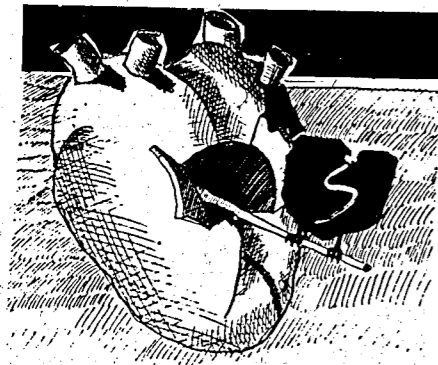


Podczas oficjalnej wizyty w Irlandii (w drodze na szczyt śródemki w Londynie) premier Mulroney odwiedził wioskę swych przodków - Leighlinbridge. Na miejscowym cmentarzu złożył hold nad grobem swego pra-pra-pradziadka Pierce'a. W samym Leighlinbridge spotkał wiele osób o tym samym nazwisku. Na zdjęciu Brian Mulroney wita się z daleką krewną Bernadette Mulroney. Irlandzki premier Haughey towarzyszący kanadyjskiemu premierowi powiedział, że cała Irlandia jest dumna z jego osiągnięć. Mulroney odpowiedział, że jest dumny, iż może być częścią historii miejscowości i jest dumny ze swych irlandzkich korzeni.

Warszawie o imigrację do Kanady. John Downie z Urzędu Imigracyjnego w London powiedział, że będzie im zapomniana przeszłość. Ludwikowie otrzymali nakaz opuszczenia Kanady, gdyż Dariusz został złapany na pracy na czarno. Małżeństwo twierdziło, że Dariusz pracował w celu zapłacenia opłat szpitalnych w związku z pościem żony.

### WIĘZIENIE OAKALLA ZAMKNIĘTE

Władze Brytyjskiej Kolumbii zamknęły słynne ciężkie więzienie Oakalla w Burnaby. Ostatnich 150 więźniów zostało zabranych z więzienia pod koniec czerwca, a w niedzielę 14 lipca więzienie mogła zwiedzić publiczność za cenę 6 dolarów od osoby. Władze więzienia podały, że z okazji skorzystało kilka tysięcy ludzi. W swej 79-letniej historii Oakalla zasłynęło z krwawych buntów więźniów, samobójstw i ciężkich okaleczeń. Więzienie zostanie zburzone.



## POLITYKA

Wybory do Sejmu i Senatu  
27 października

Prezydent Lech Wałęsa zarządził wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Datę wyborów prezydent wyznaczył na niedzielę, 27 października.

Zarządzenie prezydenta zawiera także kalendarz określający terminy wykonywania poszczególnych czynności wyborczych. Według kalendarza do 29 lipca podana zostanie do publicznej wiadomości informacja o podziale kraju na okręgi wyborcze. Powołanie okręgowych i wojewódzkich komisji wyborczych nastąpi do 3 sierpnia.

Prezydent zgłosił własny  
projekt ordynacji

Prezydent Lech Wałęsa pomimo podpisania 1 lipca ordynacji uchwalonej przez Sejm 28 czerwca zgłosił marszałkowi Sejmu projekt zmiany konstytucji oraz nowej ordynacji wyborczej do Sejmu.

Według Lecha Wałęsy zmianie powinien ulec art. 96 ustawy zasadniczej ograniczający bierne prawo wyborcze osobom, które nie mieszkają w kraju przynajmniej pięć lat. Poprawka prezydencka miała umożliwić Polakom zamieszkałym za granicą kandydowanie do parlamentu.

Projekt nowej ordynacji wyborczej zawierał propozycje już wcześniej Sejmowi znane i nie zaakceptowane.

Prezydent domagał się głosowania na partię, natomiast pozostawienie możliwości preferowania na tej liście konkretnego kandydata (Sejm

opowiedział się za glosem na osobę), umieszczenia Biura Wyborczego przy Kancelarii Prezydenta, ujednolicenia zasad obliczania głosów, odejścia od limitowania wydatków komitetów wyborczych oraz danie prezydentowi kompetencji zmian terminów w kalendarzu wyborczym.

W imieniu prezydenta oświadczenie złożył Sławomir Siwek. Stwierdził, że działania Lecha Wałęsy nie mogą być dla nikogo zaskoczeniem. Stanowisko w tej sprawie prezentowane było publicznie i w listach do marszałka Sejmu. Prezydent proponował nawet termin wyborów na 28 maja, ale został on odrzucony.

Inicjatywa prezydencka jest daleko idącym kompromisem - stwierdził Siwek. Sekretarz stanu powiedział, że **prezydent jest przeciwny dzieleniu Polaków zamieszkałych w kraju i za granicą. Ci drudzy często nie z własnej woli opuszczali Polskę. Dziś ich udział w działalności politycznej kraju jest konieczny.** Siwek zaapelował do posłów o przyjęcie nowej ordynacji, gdyż pozwoli ona na zbudowanie sprawnego Sejmu, zdolnego do wyłonienia większości, a tym samym rządu, który nie będzie upadał przy każdej okazji. Celem prezydenta jest stworzenie demokracji wielopartyjnej, systemu charakterystycznego dla nowoczesnej Europy.

Sejm ponownie odrzuca  
projekty prezydenta

Sejm zdecydowanie odrzucił prezydencki projekt zmiany konstytucji oraz ordynacji wyborczej do Sejmu. 222 posłów było przeciwnych zmianie konstytucji, 102 za, a wstrzymało się 17. Za odrzuceniem prezydenckiego projektu ordynacji głosowało 258 posłów, a próbowało ją 89, a wstrzymało się 14. W dyskusji wielu posłów podkreśliło, że w obecnej sytuacji w Polsce spór o ordynację ma znaczenie trzeciorzędne, a należy skupić się na sprawach rozwiązań gospodarczych.

Co czwarta rodzina  
w biedzie

1650 tys. osób objętych było pomocą społeczną w 1990 r. Prawie 90 tys. otrzymało zasiłki stałe - 90 proc. najniższej emerytury. Tyle samo (poniżej 600 tys. zł) wynoszą zasiłki okresowe przyznawane na czas nie dłuższy niż dziesięć miesięcy. W przypadkach, gdy dochód na osobę był mniejszy niż najniższa emerytura, przyznawano zasiłki wyrównawcze. 100 tys. osób otrzymało zasiłki celowe.

W ubiegłym roku wydatkowaliśmy ze środków budżetu ponad 1 bilion zł - powiedziała wiceminister pracy i polityki socjalnej Jadwiga Staręga-Piasek. Nie wiemy, ile przeznaczyły na pomoc społeczną samorządy. W 1991 r. dysponujemy ponad 3 bilionami zł, w tym 300 mld na dopłaty mieszkaniowe. Zdaniem ministerstwa, środki przeznaczone na pomoc mieszkaniową powinny wystarczyć; związkowcy twierdzą, że będzie ich tylko na kilka miesięcy.

W domach opieki społecznej mieszka ponad 60 tys. osób, w ub. roku 13 tys. osób nie udało się tam dostać. Większość czeka już na miejsce od kilku lat. W 54 noclegowniach dla bezdomnych jest 1500 miejsc.

W kwietniu, już po uchwaleniu budżetu rząd powołał pełnomocnika ds. pomocy społecznej. Ma on realizować cztery programy, na które nie posiada żadnych środków. Dysponuje jedynie 500 mln złotych... na akcję wakacyjną dzieci.

Według danych ministerstwa, co czwarta rodzina polska korzystała z jakiejś formy pomocy społecznej. Obszary ubóstwa będą się powiększać.

Polityka finansowa  
nie złagodnieje

Premier Bielecki spotkał się z zalogami zakładów w Łodzi oraz z pracownikami Stoczni im. Warszawskiego w Szczecinie. Podkreślił konieczność aktywności przedsiębiorstw w wypracowywaniu własnych programów i dróg prywatyzacji. "Ci których

na własną, dostosowaną do czasów aktywność nie stać, muszą upaść". Zapewnił, że nie ucieknie się do takich gestów przed wyborami i nie złagodzi polityki finansowej.

## Ruch przedwyborczy

Komisja Krajowa "Solidarności" wystawi w wyborach parlamentarnych niepełne listy kandydatów, zgodnie z decyzjami zarządów regionów, tak aby minimalna liczba na liście krajowej wynosiła nie mniej niż 69. Nie ustalono jednocześnie maksymalnej liczby kandydatów. Listę i kolejność na niej kandydatów ustala w okręgu wyborczym zarząd regionów, do których kandydatów zgłaszają mogą komisje zakładowe oraz członkowie zarządu regionu. Ogólnopolską listę ustali Komisja Krajowa.

Przed wpisaniem na listę, kandydaci będą zobowiązani do pisemnej deklaracji, że nigdy nie współpracowali ze służbami bezpieczeństwa i wyrażają zgodę na ujawnienie swojej teczki personalnej, a także, że zobowiązują się do zwrotu kosztów kampanii wyborczej w przypadku zmiany "barw klubowych" w trakcie kadencji.

Komitety Obywatelskie zawarły

porozumienie wyborcze sił solidarnościowo-chrześcijańskoniępodległościowych.

Powołanie porozumienia znajdzie odzwierciedlenie we wspólnej liście wyborczej - powiedział Jan Olszewski. - Komitetom obywatelskim jako oddolnym inicjatorom ruchu obywatelskiego przypadnie zasadnicza rola w budowaniu koalicji w okresie wyborów - dodał Olszewski.

Porozumienie przyjęło ramowy program wyborczy. Zdzisław Najder przedstawił trzy główne tezy programu: "Po pierwsze, państwo wymaga uporządkowania, w tej chwili jest chaos prawny i sytuacja sprzyjająca szalejącej korupcji. Po drugie - trzeba odejść od kompromisu okrągłego stołu, budować konsekwentnie niepodległość i demokrację. Po trzecie - rząd nie może puszczać gospodarki na żywioł, nie może rezygnować ze swojej odpowiedzialności za przedsiębiorstwa państwowe i opiekę społeczną".

Modlić się w intencji  
ojczyzny

Prymas Polski Józef Glemp zwrócił się z wezwaniem do ducho-

wieństwa i wszystkich wiernych do wspólnej modlitwy za ojczyznę w jej obecnych trudnych czasach. "Nie trzeba przypominać - stwierdza ksiądz prymas - jak bardzo w obecnych czasach ojczyzna nasza, Polska, potrzebuje modlitwy. Proszę, abyście przynajmniej w każdą niedzielę i święto przed błogosławieństwem mszalnym modlili się wraz z wiernymi w intencji ojczyzny. Proszę w tym celu wykorzystać piękny tekst modlitwy ks. Piotra Skargi, w której jest zawarte zawołanie: Ześlij Duchu Świętego na służi Twoje, rządy naszego kraju sprawuj, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować".

Były polski dyplomata  
oskarżony we Francji

Jak poinformowały francuskie źródła sądowe, był polski dyplomata został oskarżony o zorganizowanie nielegalnej imigracji do Francji 2000-3000 Polaków, zatrudnionych następnie w budownictwie.

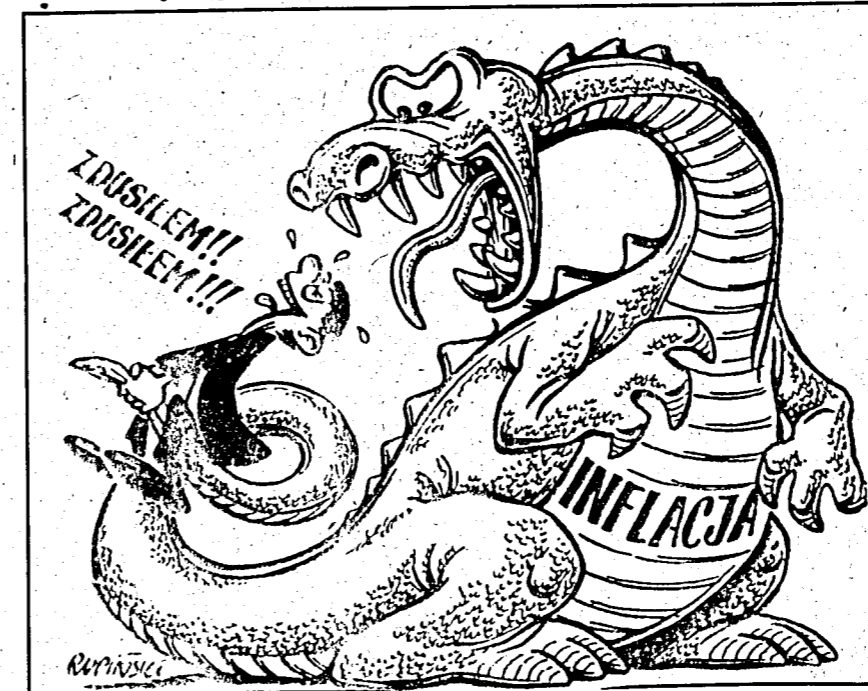
Były pracownik Konsulatu Polskiego we Francji, Andrzej Tomaszewski jest jednym z siedmiu pracowników francuskiej firmy budowlanej ASB Industries; oskarżonych o nielegalne sprowadzanie do Francji imigrantów, a następnie zatrudnianie ich w różnych firmach budowlanych. W okresie prowadzenia tej działalności Tomaszewski nie pracował już w polskim konsulacie.

Wojska sowieckie  
opuszczą Szczecin

Do 20 lipca br. wojska sowieckie opuszczą obiekty zajmowane dotychczas w Szczecinie i podszczęcińskim osiedlu "Bezzrecze".

Były sowiecki szpital wojskowy zostanie przejęty przez specjalistyczny zespół opieki zdrowotnej, obiekty na osiedlu "Bezzrecze" ma przejąć wójt gminy Dobra-Szczecińska, koszar w Szczecinie użytkować będzie lokalna policja.

Przekazane obiekty, zgodnie z porozumieniem zawartym w tej sprawie przez lokalne władze admi-



nistracyjne i jednostki sowieckie stały się własnością Skarbu Państwa. Nadal nie jest jednak ustalony terminarz wycofania wojsk sowieckich z Polski i ostateczna data zakończenia procesu.

### "Solidarność" najlepszą wizytówką Polski

W Warszawie powstało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Japońskiej "Solidarność". Podobna placówka - także pod patronatem Fundacji Gospodarczej "Solidarność" - działa w Tokio od kilku tygodni.

Placówka ma pomagać w nawiązaniu współpracy między japońskimi i polskimi przedsiębiorstwami, organizować wymianę specjalistów oraz zajmować się promocją turystyki w Polsce i kursami języka japońskiego - poinformował szef strony japońskiej Mitsuo Tomizuka.

Planuje się również założenie biura obsługi podróży, prowadzenie w Polsce hoteli i ośrodków sportowo-rekreacyjnych oraz utworzenie w Warszawie szkoły języka japońskiego. Jak powiedzieli dziennikarzem przedstawiciele strony japońskiej "Solidarność" jest nadal najlepszą wizytówką Polski za granicą i najsilniejszym magnesem przyciągającym obcokrajowców.

"Chcemy się uczyć od Japończyków, chcemy się na Japonii wzorować" - napisał w liście do władz towarzyszywa prezydent Lech Wałęsa.

### Radio dla Litwinów

Program V (zagraniczny) Polskiego Radła rozpoczął nadawanie półgodzinnej audycji w języku litewskim dla słuchaczy na Litwie.

Audycje emitowane są codziennie o godz. 18 czasu warszawskiego na falach krótkich 25 i 31 m.

W najbliższym czasie Polskie Radio będzie nadawało również programy w języku białoruskim i ukraińskim.

### Sanatoria płatne od października

Za wyżywienie i mieszkanie w

sanatoriach będą płacić te osoby, które rozpoczną turnus po 30 września tego roku - zdecydował Sejm, przyjmując ustawę o odpłatności za sanatoria. W sezonie pobyt w sanatorium będzie kosztował zależnie od standardu maksimum od 200 do 500 tys. zł, po sezonie o połowę taniej.

Z opłat zwolnione będą dzieci i młodzież, emeryci i renciści, inwalidzi wojenni oraz inne osoby uprawnione do specjalnych świadczeń.

Rząd ma prawo w szczególnych przypadkach (ze względu na rodzaj schorzenia, następstwa wypadków przy pracy itp.) zwalniać z opłat.

Leczenie w szpitalach sanatoryjnych nadal będzie bezpłatne.

## GOSPODARKA

### "Żywiec" na sprzedaż

Od 1 lipca rozpoczęła się sprzedaż akcji Zakładów Piwowarskich w Żywcu S.A.

Oferta publiczna obejmuje 1540 tys. akcji o wartości nominalnej 25 tys. zł, co stanowi 77 proc. kapitału akcyjnego spółki, wynoszącego 50 mld zł. Akcje sprzedawane są po

cenie wyższej od nominalnej, sprzedaż dla inwestorów krajowych prowadzi 200 jednostek 10 banków, w tym także w Żywcu.

Akcje zostaną sprzedane w dwóch transzach dla dużych i małych inwestorów. Dla małych inwestorów przeznaczono 1 mln, czyli połowę akcji. Zakupów można dokonywać w pakietach od 10 do 2500 akcji (ale musi to być wielokrotność liczby 5).

Druga grupa to inwestorzy nabywający więcej niż 2500 akcji jednorazowo. Mogą to być zarówno osoby prawne, jak i fizyczne, z tym, że system przydziału ustalił jeszcze minister przekształceń własnościowych. Dla nich przydzielono 540 tys. akcji, czyli - 27 proc. Z pozostałych akcji 12 proc. przeznaczono dla pracowników browaru, 10 proc. na zachętę dla przyszłych szefów firmy oraz 1 proc. dla banków.

Proces prywatyzacji żywieckiego browaru został przygotowany w całości przez polską firmę - Access, co dotychczas miało miejsce tylko w przypadku "Wólczanki". Prywatyzowana firma jest w dobrej kondycji finansowej, w ub. roku zysk po opodatkowaniu wynosił 28 proc.

Spółka składa się z czterech zakładów, w tym trzech browarów w Żywcu, Bielsku-Białej, Cieszynie oraz z wytwórni Pepsi-Coli w Żywcu. Produkty spółki, przede wszystkim piwo jasne, mają dobrą markę w kraju i za granicą. Podczas różnych targów i wystaw zakłady zdobyły 26 medali za wysoką jakość produktów, w tym 15 złotych.

W 1990 r. zakłady sprzedały swoje wyroby za 106 mld zł, prawie w całości na rynek krajowy, gdyż eksport okazał się nieopłacalny.

Dobra marka firmy i obawa, by nie zniknęła ona z rynku, gdyby zachodni inwestor ją wykupił, przesądziły o tym, że akcje "Żywca" przeznaczone są dla inwestorów krajowych, zagraniczni mogą zgodnie z zezwoleniem prezesa Agencji ds. Inwestycji Zagranicznych, nabyć tylko 25 proc. całego kapitału akcyjnego spółki, czyli 500 tys. akcji.

### Bez wiz mniej dewiz

O prawie 50 mln dolarów mniej niż w roku ub. zarobią w 1991 r. polskie służby konsularne - poinformował Sejmową Komisję Spraw Zagranicznych Jan Majewski.

Dochody z opłat wizowych dla cudzoziemców przyjeżdżających do Polski były w 1990 r. siedmiokrotnie wyższe niż koszty utrzymania polskich placówek konsularnych na Zachodzie, i w 99,6 proc. pokrywały wydatki dewizowe resortu spraw zagranicznych.

### Kancelerz Austrii przeciwny "polskiemu modelowi"

Kancelerz Austrii Franz Vranitsky na konferencji finansowej w Wiedniu wygłosił referat, w którym odniósł się krytycznie do "polskiego modelu" przejścia do gospodarki wolnorynkowej metodą kuracji szokowej przez restrukcję finansowe. Vranitzky podkreślił, że "model polski" wydumany przez profesorów Uniwersytetu Harvardzkiego podoba się Białemu Domowi, który chciałby go narzucić wszystkim krajom Europy Wschodniej łącznie z ZSSR. Vranitzky zauważył, że "polski mo-



Franz Vranitsky

del" terapii szokowej doprowadzi najprawdopodobniej do rozregulowania cen z wszystkimi negatywnymi skutkami gospodarczymi tego zjawiska. Zdaniem kancelerza Austrii przejście do gospodarki wolnorynkowej wymaga zastosowania w poważnym stopniu mechanizmów interwencyjnych i ochronnych państwa. Vranitsky skrytykował także Zachód za zachłanną próbę odzyskania od krajów postkomunistycznych pożyczonych rządowi komunistycznym pieniędzy. Zauważył, że Zachód faktycznie wydusił grosze na pomoc gospodarczą dla krajów postkomunistycznych. Wystarczy porównać 40 mld dol. przeznaczonych do tej pory przez 24 państwa zachodnie na pomoc dla wszystkich krajów postkomunistycznych z 85 mld dolarów przeznaczonych przez rząd Kohla na rekonstrukcję gospodarki wschodnich Niemiec wyłącznie w tym roku.

### Amerykańskie telefony

Kontrakt wartości 63 mln dol. podpisały koncern American Telephone and Telegraph (AT and T) i generalna dyrekcja Polskiej Poczty, Telefonu i Telegrafu.

Amerykanie zamierzają poprawić telefonizację Szczecina i okolic (rejonu telekomunikacyjne nie pokrywają się z podziałem administracyjnym kraju, stąd skorzysta też część woj. koszalińskiego). Płock,

Włocławek i Siedlce otrzymają amerykańskie centrale międzymiastowe. Inwestorzy stworzą też system pozwalający nadzorować sieć ogólnopolską.

Wszystkie instalacje, zakupione i montowane za amerykański kredyt, mają być gotowe przed końcem roku 1992.

AT and T gotowe jest w przyszłości zainwestować jeszcze 50 mln dol. w budowę telefonicznej sieci magistralnej i abonenckiej.

### Przedstawicielstwo American Airlines w Warszawie

W Warszawie otwarto przedstawicielstwo Linii Lotniczych American Airlines wraz z biurem sprzedaży i rezerwacji biletów lotniczych.

American Airlines oferuje polskim klientom podróże via Zurich - Bruksela i Londyn - do wszystkich głównych portów lotniczych w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza do Chicago i Dallas. Ogółem samoloty ze znakiem "AA" przewożą pasażerów do 250 miast w USA.

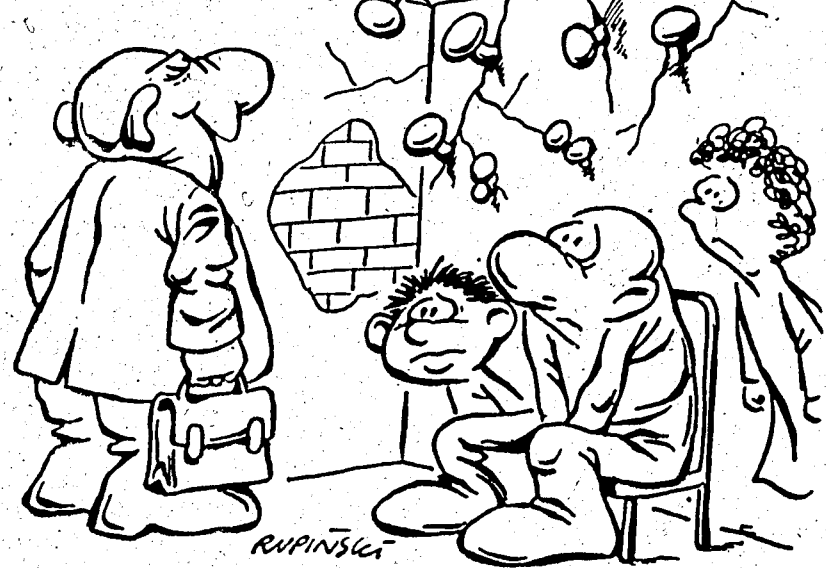
### 4 bln zł potrzebne na przetrwanie służby zdrowia

Na rynku leków następuje uspokojenie, do końca lipca zrealizowany będzie proces "oddłużania" aptek czyli zwrotu pieniędzy za lekarstwa, wydane na recepty ulgowe i bezpłatne - zapewnił min. zdrowia Władysław Sidorowicz na konferencji prasowej.

Zdaniem min. Sidorowicza, na przetrwanie służby zdrowia do końca br., potrzeba dodatkowo minimum 4 bln zł, o co resort zwrócił się do rządu.

Minister poinformował, że w br. służba zdrowia przygotowuje się do zasadniczych przeobrażeń opieki zdrowotnej. Nowy system ma wejść w życie w przyszłym roku.

O! PIECZARECZKI SOBIE HODUJEMY!



RUPINŚKI



# PORZĄDEK RZECZY

Co się dzieje w Jugosławii, każdy widzi. Nie sprawia mi żadnej satysfakcji fakt, że pisałem o tym już dość dawno temu - tutaj, na łamach "ECHA" - i fakt, że akurat ja mogłem to wszystko przewidzieć, a nie potrafił z wyprzedzeniem myśleć o tym wszystkim wielcy politycy tego świata nie jest dowodem moich specjalnych zdolności, lecz świadectwem rangi owych polityków. Od dłuższego już czasu powtarzam, że diabeł historii - przynajmniej na razie - przeniósł się z Niemiec do Europy południowo-wschodniej. Bez wątpliwości też obecne wypadki są jedynie wstępem do rzeczy i działań dużo bardziej dramatycznych. Kłębując się nacjonalizmy z pewnością nieprędko osłabną. Przypomnieć należy w tym kontekście, że być może o swojej niezależności upomni się podzielona między Grecję, Jugosławię i Bułgarię Macedonia, kiedyś w końcu suwerenne państwo z nielicznymi zupełnie tradycjami. Z kolei sam na własne uszy słyszałem naukowca bułgarskiego wywodzącego, iż Macedonia nie jest żadnym krajem, zaś język macedoński to po prostu dialekt języka bułgarskiego. Ten sam człowiek snuł też marzenia o "ponownym zjednoczeniu" wielkiej Bułgarii: co to znaczy, dowiemy się być może niedługo.

Świat wariuje i wścieka się coraz bardziej. Niewykluczone, że raczej ma poeta wrocławski Leszek Budrewicz, jeden z głośniejszych działaczy niedyjszego ruchu Wolność i Pokój, który w jednym z opowiadań zauważył, że w chińskim Roku Małpy, powtarzającym się wedle ichniego kalendarza co dwanaście naszych lat, dzieją się na świecie rzeczy dziwne, w Polsce zaś z całą pewnością. Ostatnie takie daty to lata 1944, 1956, 1968, 1980. Jak łatwo wyliczyć, następny Rok Małpy przypada za kilka miesięcy. Zobaczmy. Są też

tacy, co łączą wszystko ze zwiększoną aktywnością Słońca. Cóż - właśnie niedawno, przed jakimś trzema tygodniami, mieliśmy do czynienia z zupełnie nieliczną słoneczną erupcją, która spowodowała na Ziemi zakłócenia elektromagnetyczne. A tak naprawdę, to diabli wiedzą, od czego to wszystko zależy.

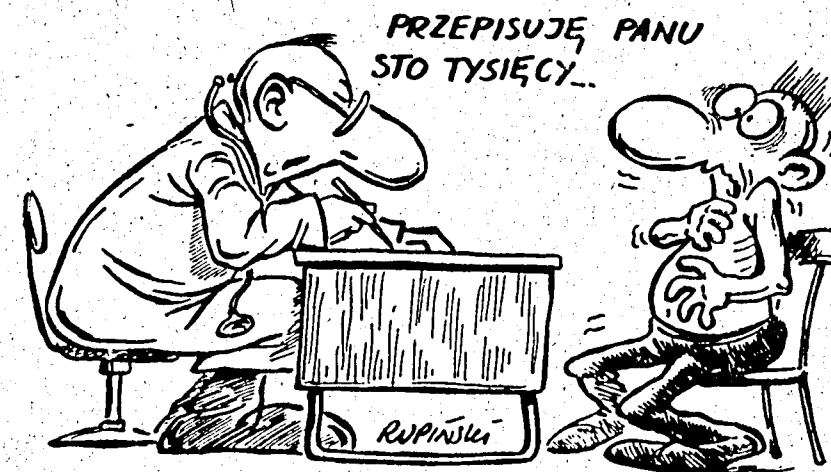
Wściekle wariactwo świata... Jechałem niedawno do Łojczyzny, trasą niedługą, pociąg przyjemny. W dwadzieścia minut po przekroczeniu rodzimej granicy z kibla zniknął jak zaczarowany papier toaletowy. W Kutnie natomiast byłem świadkiem dość obrzydliwej scenki. Z peronu zagubieni podróżnicy sowieccy dopytawali się naszego konduktora (w języku rosyjskim), gdzie mianowicie mogli podstawić pociąg do Poznania, gdyż na oznaczonym stanowisku doszukać się go nie sposób. Konduktor dostał wściekizny i z pianą na ustach zaczął wrzeszczeć na Bogu ducha winnych Sowietów, że nie ma obowiązku rozumieć tego, co do niego po rosyjsku mówią, że jak się chcą czegoś dowiedzieć, niech się nauczą polskiego, a w końcu niech śledzą w domu, a nie pętają się po świecie: "Siedzieć w domu!", wrzasnął na zakończenie i usłyszał bardzo grzeczne "Spasiba". Kochana ziemia ojczysta i kochani rodacy, naprawdę! I dziwią się potem, że w świecie traktowani bywają podobnie. A siedzieć, do cholery, w chałupie, a nie plątać się po Europie. No cóż - człowiek się uczy całe życie i tak głupi umiera. Powinna być jednak chyba prawnie określona granica głupstwa w życiu publicznym, przynajmniej w wypadku dopuszczania ludzi do stanowisk politycznych. Tą właśnie granicę przekroczył ostatnio głośny ze swych sejmowych polajank poseł Stefan Niesiołowski ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, który spytany o stosunek do jednego z

oświadczeń biskupów oświadczył z rozbrajającą szczerością: "Z oświadczeniem biskupów dokładnie się jeszcze nie zapoznałem. Ale stanowisko Episkopatu **popieram zawsze z góry i we wszystkich sprawach.** Jestem do tego zobowiązany jako katolik" (podkreślenie moje - L.S.). No to ja przepraszam, ja bardzo dziękuję, a myślę, że i biskupi polscy powinni serdecznie posłowi Niesiołowskiemu za niedźwiedzią przysługę podziękować. Ja zresztą może w ogóle jestem nienormalny, gdyż nikogo i niczego nie "popieram zawsze i we wszystkich sprawach" - lubię sobie wszelkie cudze wypowiedzi przemyśleć. Być może jednak podobne postawy naszej nowej i młodej demokracji wcale nie są potrzebne, może powinna się ona z góry i we wszystkim podporządkować jednemu stanowisku. Przynajmniej porządek wtedy będzie.

Na szczęście nie wszystkich i nie wszędzie głupstwo opanowało, rodzą się wciąż nowe inicjatywy, nowe pomysły. Nie wszystkie jednak są do końca jasne. Zgadzałem się bowiem z panem senatorem Andrzejem Szczypiorskim, że dofinansowywanie artystów przez instytucje państwowe jest pomysłem raczej niewygodnym, wyrastającym z bolszewickich korzeni, nie świadczy to jednak o tym, że państwo ma się w ogóle od kultury odciąć. Pisarz na ogół ogranicza pojęcie kultury do działalności strictly artystycznej. Tymczasem trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że istnieje szereg dziedzin życia kulturalnego, które nie tylko potrzebują pomocy, ale potrzebują jej pilnie. Tu siłą rzeczy musi wejść państwo. Myślę o takich instytucjach jak muzea czy biblioteki znajdujące się w stanie co najmniej oplakany. Ma rację Szczypiorski, gdy pisze, że nonsensem są narzekania środowisk literackich na zbyt małe do-

finansowywanie pism literaturze poświęconych. Tak się na ogół na świecie dzieje, że podobne pisma muszą się bądź same utrzymać, bądź działają przy finansujących je uniwersytetach (na ogół prywatnych), bądź wreszcie znajdują możliwych sponsorów, którzy w ten sposób oszczędzają na podatkach. W przeciwnym razie padają i upadki takie też do historii kultury należą. Ci, którzy dziś w Warszawie podnoszą alarm, iż zagrożony jest byt powstałego w 1945 roku miesięcznika "Twórczość", niech się lepiej o dofinansowanie tej imprezy nie zwracają do państwa, gdyż na to pieniądze ono mieć ani nie będzie, ani nie musi. Konieczne jest jednak dofinansowywanie instytucji publicznych, stanowiących dorobek pokoleń - muzeów właśnie czy takich bibliotek jak Biblioteka Narodowa - i tu dołożyć się musi państwo, innego wyjścia przynajmniej na razie nie widać.

Jest i inna strona tego medalu: udział artystów polskich (i nie tylko artystów) w życiu publicznym. Jak wiadomo, wszelkie nowo rodzące się partie i ugrupowania - czy to Unia Demokratyczna, czy Solidarność Pracy, czy choćby wspomniane tu, a niezbyt przeze mnie szanowane Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe - kiesy mają ubogie i nie pozwalające na rozwinięcie pełnej działalności, uruchomienie własnej prasy, itp., co przed wyborami parlamentarnymi do sytuacji wygodnych nie należy. Z niezbyt dalekiej przeszłości znane są wypadki, gdy np. środowisko malarzy organizowało aukcje na działalność "Solidarności" czy - jak pani Janina Mokrzycka w czasie przyjęcia w Naples na Florydzie u państwa Zawadzich - oferowali swe prace na fundusz wyborczy (w tym wypadku Mazowieckiego, co odnotowuję z tym większą przyjemnością, że byłem w berlińskiej komisji wyborczej jego mężem zaufania). Oczywiście - nie każdego stać na podobne gesty, są jednak całe grupy polskich artystów, w kraju i za granicą, które potrafią się zaangażować w działalność publiczną, niekoniecznie zresztą polityczną. Powstałe z działających w



podziemiu struktur środowisk literackich Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, kompletnie pozbawione grosza i nie roszczone sobie, jak przedtem reżimowy Związek Literatów Polskich, pretensji do państwowej kiesy, wiele zawdzięcza wsparciu niektórych kolegów. Andrzej Szczypiorski na przykład, który w ostatnich latach zyskał sporą popularność na Zachodzie, a dzięki temu także i relatywną zamożność, podarował stowarzyszeniu komputer. Podobnych przykładów dałoby się zapewne wskazać więcej. Ale wciąż jeszcze taka właśnie postawa należy do wyjątkowych, zaś dostrzeganie potrzeb innych niż własne, spełnianie ich w bezinteresownym często geście, to ciągle rzadkość. Świadczy to o niemal kompletnym rozbiću solidarności społecznej, postępującym egolizm, któremu (nawiasem mówiąc) sprzyja obecny okres "przebudowy" z ciągiem do "karier" i czymś, co bywa określane jako "wilczy kapitalizm".

Problemy mnożą się jak króliki i nie będzie ich ubywało. Każdy, komu się zdaje, że doczekamy kiedyś rajy na ziemi, niech się idzie leczyć, bo to poważna choroba, a nie poglądy. Z drugiej jednak strony problemy są po to, aby je rozwiązywać, a nie, by

na nie narzekać. Rozwiązywać się nie będzie zapewne lepiej wówczas, gdy się nie będzie czekało do momentu, w którym rozwiązania to tylko i wyłącznie wybór "mniejszego zła", gdy się będzie próbowało coś od czasu do czasu przewidzieć i złu przynajmniej częściowo zapobiec już w zarodku. Doświadczenie niestety uczy, że nasi (i nie tylko nasi, lecz przecież też jakoś nasi, albowiem ta kulka krążąca w kosmosie wokół Słońca jest jakby nie było wspólną własnością wszystkich jej mieszkańców) politycy częściej gotowi zajmować się sprawami gorąco aktualnymi niż zastanawiać się nad konsekwencjami jakie ich działania (lub brak działań) będą miały choćby w dającej się przewidzieć przyszłości. Sporo problemów dałoby się też uniknąć, gdyby część przynajmniej ludzi - jak choćby twórcy planu Marshalla dla powojennej Europy zachodniej - potrafiła zrozumieć, że lepiej teraz zrezygnować z egolizmów i płacić mniej za pomoc dla innych niż w przyszłości tonąć w tej samej dziurawej łódce. Uczymy się tego, jakby nie było, już ładnych kilka tysięcy lat i efektów nie widać. Czyżby taki już był porządek rzeczy?

LESZEK SZARUGA

## KANADYJSKIEGO RACHUNKU SUMIENIA CIĄG DALSZY

Państwa, tak jak ludzie, przeżywają okres swojego wzrostu, swoją dojrzałość, wreszcie niedoleżność i niezależnie od swej woli rozkładają się.

Tak długo jak świat będzie składał się z mniej lub bardziej niezależnych państw, wędrujących w czasie sobie tylko znanymi ścieżkami - różnymi mimo wzajemnej zależności - tak długo kluczowe znaczenie będą miały źródła ich unikalności. Racja wyznaczająca ich i tylko ich własną niepowtarzalność.

Cóż więc stanowi taki wyznacznik unikalności, różnicujący i oddzielający pewne społeczeństwa od innych? Jest nim, można argumentować, podzielany przez wspólnotę system przekonań ze swoim zespołem wartości, wierzeń, sądów, upodobań i obyczajów. Wewnętrznie niespójny, bo złożony z niesprowadzalnych do siebie elementów. Niesprowadzalnych, bo różnych genetycznie, a więc nieporównywalnych. Mimo że poddających się indywidualnie weryfikacji. Taki światopogląd narodowy. Z istoty swojej niespójny, a więc nienaukowy. Wbrew temu co nas uczono w socjalistycznej szkole. Im silniejszy, tym stawiący trwalszy "kręgosłup" narodu, czasem zbioru narodów. A tym mocniejszy, im bardziej kultywowany społecznie. Tym słabszy, im bardziej podobny do innych lub - co gorsze - skazany na bycie "równym".

W kanadyjskiej idei państwa wielokulturowego próbuje się osiągnąć niemożliwe.

Stawiając na równi z własną kulturą wszystkie pojawiające się wraz z coraz to nowymi falami emigrantów

systemy przekonań, wartości i obyczajów, naiwnie wierzy się, że wyprodukują one - na mocy jakiejś magicznej emanacji - wspólną, powszechnie akceptowaną duszę narodu. Mozajki - z natury swojej - nie produkują jednak wspólnego mianownika. Produkują jedynie przyjemne wizualnie wrażenie. Festiwal niesprowadzalnych do siebie (a czasem nawet skłóconych) folklorów z różnych stron świata nie zaowocował jak dotąd dojmującym kanadyjskim patriotyzmem. Różnobarwni uczestnicy festiwalu mogliby równie dobrze obyć się bez siebie, a także założyć swoje państwo w zupełnie innym miejscu na ziemi. Z wyjątkiem Japonii i ... Polski.

Właśnie, dobrze jest w tym miejscu uświadomić sobie, co sprawiło, że Polska przetrwała i ma szansę rozwoju na drodze swej ponad 1000-letniej, ciągle jakby pod syzyfową górą, historii. Historii, przy której kanadyjska wygląda jak autostrada w raju. Odpowiedzią będzie: antropologicznie pokrewna grupa ludzka komunikująca się tym samym językiem, ze wspólną religią i wynikającą z niej moralnością. Moralnością owocującą podzielanym przez większość systemem wartości. I do tych ogniw spójności dołącza, naturalnie tworzona przez wieki nad Wisłą, kultura. Wreszcie, wszystkie one obrastają swoją historią, która, chcąc nie chcąc staje się dziedzictwem każdego następnego pokolenia Polaków.

Cały ten system wyznacza i zabezpiecza spójność narodu. Jeśli trwa - i nie degeneruje się - jest jednym z warunków sukcesu narodu i

ciągłości państwa. Co się z nim dzieje w dzisiejszej Kanadzie?

Jesteśmy tu świadkami stopniowej, i niestety postępującej, samoabolicji państwa. Proces jest dwutorowy. Z jednej strony, desperackie próby zabezpieczenia monokultury francuskiej w Quebecu mogą doprowadzić do zaniku nie tylko Kanady takiej jaką ją znamy, ale w ogóle Kanady. Z drugiej strony, anglojęzyczna część kraju na skutek obowiązującej polityki wielokulturowości nieublaganie, krok po kroku traci swoją tożsamość.

Tak, niech mi ktoś powie, że mamy jedną kulturę narodową, a zaraz mu wskażę tysiące postępowań prowadzonych przez nasze komisje praw człowieka, rozpatrujące sterty przypadków dyskryminacji kultur. Ze słynnym turbanem w RCMP na czele. Prawdziwą ironią jest fakt, że owa polityka wielokulturowości została wprowadzona od góry. Tymczasem wszystkie dostępne badania opinii, razem z obecnym raportem Spicera, wskazują, że podatnik kanadyjski dosyć ma już finansowania walk Żydów z Organizacją Wyzwolenia Palestyny na terenie Kanady. Animosji grecko-tureckich, słoweńsko-serbskich i sikhowsko-hinduskich. Nie mówiąc już o konflikcie Anglików z Francuzami.

Pojawia się w tym miejscu problem egzystencjalny. Obawa, czy Kanada, taką do której emigrowaliśmy, wytrzyma sponsorowaną przez kolejne rządy politykę tworzenia dziesiątek, często antagonistycznych do siebie nastawionych, kultur. Jednocześnie, jeśli uświadomimy sobie, że większość emigrantów z Trzeciego

Świata przywozi ze sobą markso-wską ideologię, jako remedium na swe własne kłopoty ekonomiczne, powstaje pytanie o system polityczny Kanady przyszłości.

Popatrzmy na konsekwencje prawa emigracyjnego, rodem z 1986 roku, które umożliwiła osiedlenie się w Kanadzie biznesmenom z kontem co najmniej 500 000 dolarów, deklarującym gotowość zainwestowania sumy 250 000 dolarów. Nie powinno nas wtedy zdziwić, że rodzina mieszkająca w Vancouver z dochodem brutto 90 000 dolarów rocznie, nie dostaje z Canada Trust w Kerrisdale 19 000 dolarów pożyczki. Jest dla banku za biedna. W rezultacie obserwujemy z jednej strony wymuszony eksodus średnio zamożnych rodzin poza granice miasta z koniecznością spędzenia kilku godzin dziennie w dojazdach. Z drugiej strony w coraz większej liczbie szkół w Vancouver język angielski staje się de facto językiem drugim. Po chińskim, z Hongkongu. Powstają konflikty, przy których problem Quebecu wydaje się być tutaj na zachodnim wybrzeżu nieważny.

Taksowany coraz boleśniej podatnik nie zawsze zdaje sobie sprawę, że partia, na którą głosował - licząc na realizację przedwyborczych deklaracji o poparciu konserwatywnej grupy REAL Women - funduje po objęciu rządów 550 000 dolarów, komu? Ideologicznemu przeciwnikowi, tzn. lewicowej, programowo nieodróżnialnej od NDP, National Action Committee on the Status of Women. Na otarcie łez dla naszego konserwatywnego podatnika, postępowo-konserwatywny rząd asygnuje jednakże, w tym samym 1987 roku, sumę 21 000 dolarów dla REAL Women. Myślę jednak, że prawdziwą nagrodą pocieszenia były wyniki następnych, w 1988 wyborów, w których 31% kobiet wytrwale głosowało na PC, 23% na liberalów, a tylko 18% na socjalistów.

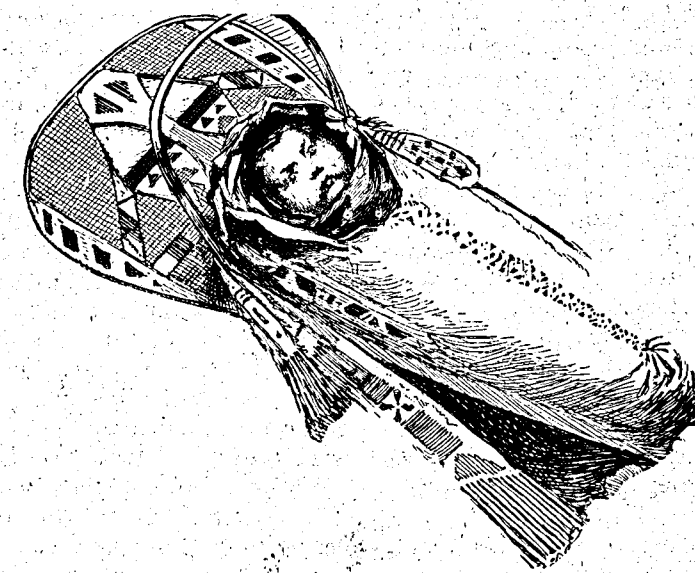
To, co obserwujemy w Kanadzie jest oblaskawianiem przez kolejne rządy każdej możliwej grupy nacisku. W poszukiwaniu - za wszelką cenę - poparcia sponsoruje się najróżniejsze, nierzadko sprzeczne ze sobą cele polityczne, kulturalne i ekono-

miczne. Nic więc dziwnego, że ogólne zadłużenie rządowe na poziomie federalnym, prowincjonalnym i municypalnym, przekroczyło sumę 550 miliardów dolarów.

Wchodzimy więc zatem w nierozwiązywalny, zdawałoby się dylemat. Jeśli nie chcemy doprowadzić do destrukcji tożsamości kraju poprzez zagrożenie tradycyjnej, choć młodej kultury i stylu życia w Kanadzie nie powinno być w naszym interesie popieranie agresywnej wielokulturowości. Tutaj powstaje jednak pytanie dlaczego nowoprzybyłe kultury mają być traktowane mniej przychylnie

niż kultury Anglików i Francuzów. Jeśli bowiem chodził nam tu o historyczną kolejność przybywania i osiedlania się w Kanadzie, to tak naprawdę pierwsi byli Indianie.

Kanadzie wytoczono wojnę. Nie przy pomocy oręża, lecz poprzez bezmyślną politykę imigracyjną, zmieniającą gwałtownie tkanę narodu. Wojnę przy pomocy krótkowzrocznej polityki chciwości rządu i dolara milionerów ze wszystkich krańców świata. Jeśli pozwolimy się wykupić do końca to nasze wnuki już za sto lat będą zamknięte w wielokulturowych rezerwach.



# KU PRZYSZŁOŚCI KANADY

O sensie wielokulturowości mówi pierwszy minister wielokulturowości senator polskiego pochodzenia Stanisław Haidasz

Po dwudziestu latach oficjalnego funkcjonowania polityki wielokulturowości i jej wyrażenie dostrzegalnych efektów nie mogą i nie powinny się pojawiać wątpliwości co do potrzeby kontynuowania i pogłębiania formuły kulturalnego i etnicznego pluralizmu. Formuły, której powiedzmy to dobitnie, zdroszczą nam obserwatorzy z zewnątrz, której, jak widać, nie potrafimy sami docenić.

Wielokulturowość nie jest ideą wziętą znikąd. Jest rozsądnym, respektującym istniejące realia i wykraczającym w przyszłość rozwiązaniem prawnym. Jest koncepcją proklamowaną przez premiera Pierre Elliotta Trudeau w roku 1971, według której, w ramach dwóch języków urzędowych Kanadyjczycy mają zapewnioną swobodę kulturalną, bez narzucania jednej kultury czy oficjalnych kultur.

Kanada jest krajem milionów imigrantów. Społeczeństwo Kanady jest zatem wielce zróżnicowane. Tworzą je ludzie wywodzący się nie tylko z brytyjskiego i francuskiego kręgu kulturowego, ale tworzy je też ludność tubylcza i imigranci, którzy przybyli w różnym czasie, z różnych miejsc na kuli ziemskiej. Ludzie różnych ras i religii. Nie można więc pomijać tego faktu, nie można go zmienić, ani też rozwiązać żadnym dekretem. Jakkolwiek próby w tym kierunku są przejawem politycznej niewiedzy lub naiwności. Jak wiemy, kanadyjska koncepcja jest przeciwieństwem amerykańskiego tygla. Kanada znalazła formułę wielokulturowości, która zastąpiła koncepcję asymilacji, koncepcję integracji. Jest to proces dwukierunkowy ułatwiający imigrantom wej-

ście w nowe środowisko i równocześnie wzbogacający to środowisko w wartości kultur reprezentowanych przez nowo przybyłych.

Jest oczywistym faktem, że wchodzenie w nowe otoczenie nie może i nie powinno pozbawiać człowieka jego tożsamości. Usiłowania zmierzające do złamania tej zasady są pogwałceniem praw człowieka i przynoszą tragiczne w skutkach efekty. Różnorodność społeczeństw ich historii i kultur jest wielką wartością i powinna być uznawana i pielęgnowana.

Imigracja jest z natury zjawiskiem mogącym przynosić konflikty. Ludzie znoszą ją ciężko i często siłą naturalnego ciężenia kierują się ku własnym korzeniom. Jest to dla nich element wsparcia. Dla społeczeństwa, w którym się integrują, kultura imigrantów stwarza wielkie możliwości. Obok wzbogacenia istniejącego już dorobku jest szansą lepszego zrozumienia historii i własnej tożsamości.

Integracja jest procesem powolnym i złożonym, trwającym nie rok, nie dwa, lecz wiele dłużej. Jest ważne z jakim bagażem społecznych doświadczeń, z jakim bagażem poczucia bezpieczeństwa i zaufania wkraczają w nowy świat imigranci, którzy praktycznie od pierwszej chwili pomnażają nasze dobro.

Emigracja - dotyczy to ludzi z najwyższymi kwalifikacjami, jak i tych, którzy owych kwalifikacji nie posiadają, wyzwała w przybyszach pragnienie awansu, mobilizuje ich do wielokrotnienia wysiłku, do wyrzeczeń wydawałoby się często ponad ludzką miarę. W tych warunkach oparcie o własną kulturę, instytucje etniczne, obyczaje i tradycje jest czynnikiem socjologicznie i psy-

chologicznie bardzo ważnym.

Wyglądam tu opinie, które są właściwie prawdami jakby oczywistymi. Wielokulturowość to jedno z najważniejszych osiągnięć cywilizacyjnych Kanady. Wybitny historyk angielski Arnold J. Toynbee wyraził opinię, że Kanada ze względu na swój wyjątkowy charakter wielokulturowy, pozwalający na korzystanie z różnych kultur świata ma szczególną szansę wytyczenia nowych dróg rozwojowych.

Wielokulturowość to prawnie usankcjonowane zjawisko, na które gniewać się nie można. Stwierdzenie, że wielokulturowość dzieli zamiast łączyć według "Reform Party" jest jednak głosem mniejszości, wyrazem braku zrozumienia, obawą i uprzedzeniem fanatyków.

Wielokulturowość według przeważającej większości Kanadyjczyków jest koncepcją promującą większą tolerancję, zrozumienie, współpracę, równość i **współdziałanie w tworzeniu jedności Kanady.**

Dzisiaj w obliczu kryzysu konstytucyjnego i kryzysu jedności w społeczeństwie, w sytuacji kiedy rząd nie ma koncepcji społecznych rozwiązań, uważam, że formuła wielokulturowości może przynieść pożądaną harmonię społeczną i utrwalenie form demokratycznych.

Krytyka przez Citizen's Forum, "Reform Party" i innych dotycząca budżetu wielokulturowości jest krytyką chybną. Fundusze przeznaczone na cele integracji społecznej imigrantów, zapoznanie się z kulturą naszych współobywateli, współpracy kulturalnej czy biznesu, są społeczną inwestycją w jedność Kanady, a nie stratą. Im szybciej ten fakt zrozumiemy, tym lepiej - dla nas i dla Kanady.



# SOWIECKI - RADZIECKI

W jednym z prowincjonalnych tygodników (dwutygodników?) ukazało się sprawozdanie z koncertu Kwartetu Śląskiego w Edmontonie, urządzonego z okazji 200 rocznicy uchwalenia konstytucji 3 Maja. Sprawozdawca cytuje głosy prasy o uprzednich sukcesach kwartetu w Europie i w Związku Sowieckim. Potem dodaje, "czyżby w Polsce oprócz zmian nazw wielu ulic zmieniono i tę nazwę? A może to zwykły rusycyzm?".

Warto chyba przypomnieć, że Związek Sowiecki był jedyną nazwą używaną podczas dwudziestolecia. Po przegranej przez Polskę II wojnie światowej nazwa ta nabrała żółcia i goryczą strat, cierpień i niesprawiedliwości. Niezręcznie jej było używać nowemu reżymowi nasłanemu z Moskwy (Bierut). Wtedy to Borejsza ukuł wyrażenie Związek Radziecki i... przyjęło się nie tylko w prasie oficjalnej, ale i w potocznej polszczyźnie, jak wynika ze zdziwienia sprawozdawcy z koncertu Kwartetu Śląskiego. Już się nie mówiło w Polsce "Sowieciarze" (czy zgola bolszewicy) z naciskiem i wydzwiękiem, na który stać tylko ludzi pokrzywdzonych, ale zaczęto używać neutralnego, a nawet przyjaznego "ludzie radzieccy".

Na emigracji dalej panował "Związek Sowiecki", przynajmniej w piśmiennictwie emigracyjnym. Gdy za czasów pierwszej "Solidarności" i po wybuchu wojny Jaruzelskiego "Kultura" paryska drukowała coraz więcej korespondencji z Polski, dopuszczała w sprawozdaniach pochodzących z Polski wyrażenie "Związek Radziecki", ale używała "Związek Sowiecki" we własnych omówieniach. Redaktor "Kultury" w liście osobistym do mnie żalił się na zwyczaj, który zapanował w Polsce. Winił m.in. dyrektora radia Wolna Europa w Monachium, Nowaka-Jeziorańskiego, bardziej znanego, jako "Kurier z Warszawy". Jeziorański w audycjach do kraju nakazał uży-

wania wyrażenia Związek Radziecki.

Fala imigrancka (piszę to z perspektywy kanadyjskiej), która nastąpiła po wybuchu wojny Jaruzelskiego przyniosła ze sobą Związek Radziecki i zadomowiła go w prasie emigracyjnej. Było to drugie, już pośmiertne, zwycięstwo Borejszy. Pierwsze nastąpiło w Polsce, które odniósł jako bliski współpracownik Bieruta.

Wybitny eseista "Kultury" paryskiej, Maciej Broński (jako Wojciech Skalmowski, językoznawca wykładający na uniwersytecie w Liege, Belgia) podkreślał w swojej książce "Teksty i podteksty" (Paryż: Instytut Literacki 1981, s. 143) ładunek polityczny zawarty w tłumaczeniu "sowiecki" na "radziecki" w ramach dyskusji o orwellowskiej nowomowie; po czym zakończył: "Zasady posługiwania się nowomową przyswajają sobie w lot, ludzie o umysłach bynajmniej nie lotnych" (s. 139). Nasza własna, własna, bo kanadyjska, Jadwiga Holenderska, jeszcze jako studentka na uniwersytecie ottawskim roku 1982 zajęła się tym problemem w pracy "Wpływ języka propagandy na język literacki w Polsce współczesnej". W jej ocenie przejście z przymiotnika "sowiecki" na "radziecki" było tylko jednym z wielu przykładów reżymowego **porządkowania znaczeń ocenie.**

Kilka lat temu pewien działacz polonijny miał dostać złotą odznakę za działalność kulturalną. W ostatniej chwili ją wstrzymali popiecznicy "radzieccy", bo działacz był partyzantem "sowieckim". Tak Borejsza wygrał i na emigracji.

Grono redaktorskie "Polityki" nie cieszy się chyba dużą sympatią na emigracji. W numerze z 13 kwietnia niejaki mp. się wymądrza: "Panująca w naszych czasach moda nakazuje używać przymiotnika sowiecki zamiast radziecki i możliwie często okraszać tekst wtrętami o działalności KGB". Tak jakby KGB

było li tylko tworem imaginacji i funkcją praktyki pisarskiej.

Czytałem onegdaj biografię Edwarda Rydza-Smigłego (Ryszard Mirowicz, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1988). Smigły jako komendant POW w roku 1918 przed powrotem Piłsudskiego z Magdeburga w instrukcji do swego politycznego agenta Miedzińskiego pisze o porozumieniu się "z bolszewikami w sprawie (chwilowego) współzycia" (podkreślenie moje, s. 34). Biograf natomiast od rewolucji październikowej począwszy pisze o Związku Radzieckim; choć było to wyrażenie w tych latach nieznanne. Wysoki dyplomata R.P. na spotkaniu z Polonią edmontońską mówił o okresie powojennym jako o 45 latach okupacji... bolszewickiej. Nie wymieniam nazwiska, bo po co ma dyplomata być w kłopotach za wyrażenie niedyplomatyczne. Ale i on powrócił do wyrażenia Związek Radziecki, gdy tłumaczył prawa własności i prawa obywatelskie tamże.

Suma sumarum, sowiecki jest w użyciu od 70 lat przez ludzi wolnych i jest tworem rodzimym oddającym wiernie stosunki polsko-sowieckie. Radziecki jest w użyciu od 45 lat przez ludzi niewolnych i jest tworem agenta Borejszy sztucznie oddającym stosunki polsko-(właśnie!) radzieckie.

**KAROL KRÓTKI**

Autor jest profesorem socjologii na Wydziale Socjologii na Uniwersytecie Alberta.





## KAMIŃSKI MISTRZEM ŚWIATA W SZACHACH

Marcin Kamiński zdobył w Warszawie na mistrzostwach świata dzieci tytuł najlepszego szachisty w kategorii do 14 lat. Marcin gra w szachy od 4 roku życia, a poprzednio był już mistrzem świata w kategorii do 12 lat. Posiada tytuł mistrza FIDE i brakuje mu niewiele punktów do uzyskania tytułu mistrza międzynarodowego. Marcin do swoich największych sukcesów zalicza

remis z samym mistrzem świata Garrim Kasparowem uzyskany podczas symultany rozegranej przed rozpoczęciem mistrzostw. Polskie szachowe dzieci wypadły także świetnie w kategorii do 12 lat. Złoty medal wśród dziewczyn wywalczyła Daria Blinke, a wśród chłopców brązowy medal wywalczył Bartłomiej Macieja.

## ZŁOCI MODELARZE

Na mistrzostwach świata modeli swobodnie latających w Zrenjaninie zespół polskich modelarzy zdobył

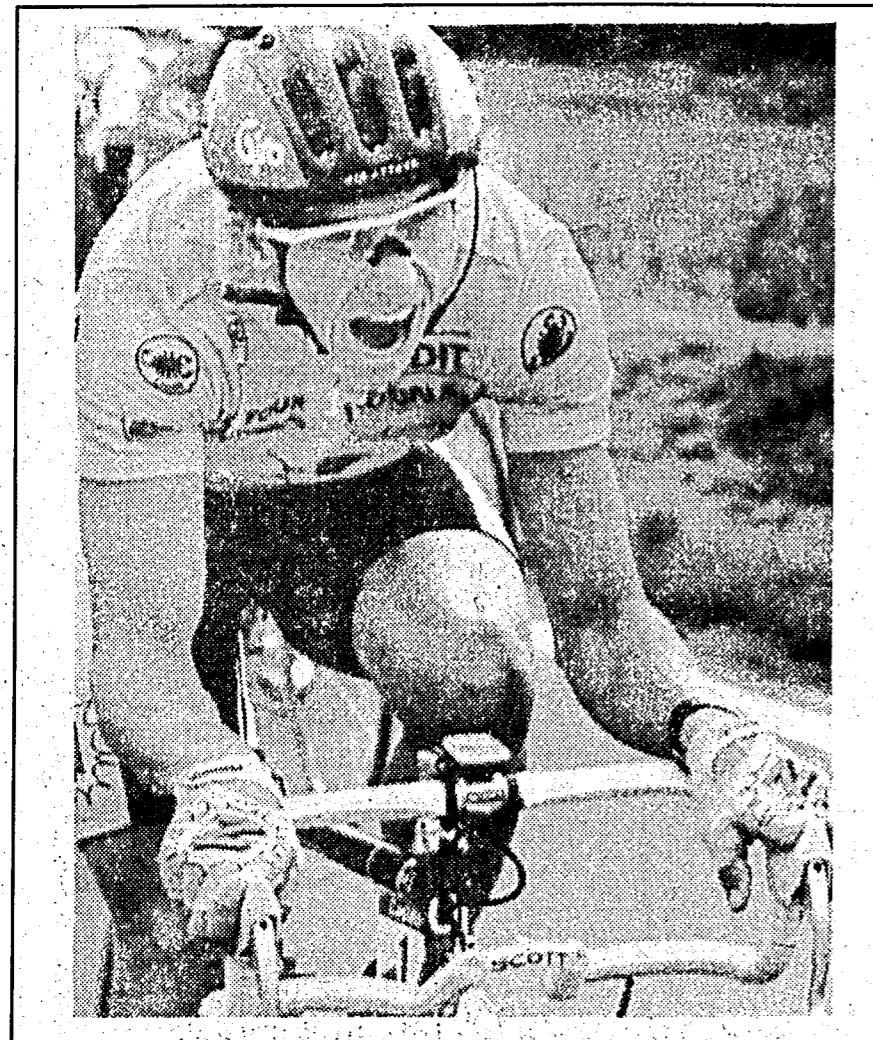
złoty medal drużynowy w generalnej klasyfikacji łącznej, w trzech klasach. Polacy wyprzedzili 28 ekip w tym ZSSR i USA. Srebro zdobył w klasyfikacji modeli z napędem gumowym zespół w składzie Eugeniusz Cofalik z Rybnika, Krzysztof Różycki z Poznania oraz Henryk Kucharski z Bydgoszczy. W klasyfikacji indywidualnej dotychczasowy mistrz świata Cofalik zajął czwarte miejsce. Srebrny medal zdobyła także w kategorii modeli z silnikiem spalinowym drużyna w składzie Jan Ochman z Wrocławia, Marek Roman z Warszawy i Piotr Płachetka z Gliwic.

## ZAGŁĘBIE LUBIN - BROENDBY IF

W Genewie odbyło się losowanie pierwszej rundy europejskich pucharów w piłce nożnej. W Pucharze Mistrzów Zagłębie Lubin wylosowało mistrza Danił Broendby IF. W Pucharze Zdobywców Pucharów GKS Katowice spotka się ze szkocką drużyną Motherwell (szóste miejsce w lidze). W Pucharze UEFA Górnik Zabrze trafił na drużynę niemiecką Hamburger SV (gra w niej Jan Furtok). Mecze pierwszej rundy zostaną rozegrane 18 września i 2 października. GKS gra pierwsze spotkanie u siebie, Zagłębie i Górnik na wyjeździe.

## LAUMANN ZDOBYŁA PUCHAR ŚWIATA

Silken Laumann z Mississauga w Ontario zdobyła pierwszy w historii Kanady Puchar Świata w wioślarstwie. 26-letnia Laumann zajęła drugie miejsce w wyścigu jedynek na jeziorze w Lucernie w Szwajcarii co zapewniło jej zwycięstwo w klasyfikacji łącznej (do zdobycia Pucharu wystarczyło jej zajęcie czwartego miejsca). Za zdobycie Pucharu Laumann otrzymała premię w wysokości 10 tys. dol. Po wyścigu w Lucernie Laumann powiedziała, że zwycięstwo jest dla niej świetną motywacją do treningów przed mistrzostwami świata, które odbędą się w drugiej połowie sierpnia w Wiedniu. Jej



W Tour de France doskonale spisuje się trzykrotny zwycięzca wyścigu Amerykanin Greg LeMond (na zdjęciu). Wyścig od początku toczy się pod jego kontrolą i po 10 etapach LeMond zajmował pierwszą pozycję o minutę i 9 sekund wyprzedzając kolarza sowieckiego Abdudżaparowa. Jedytny Kanadyjczyk Steve Bauer daleko - na 112 pozycji - 12 min. 57 sek. za liderem.

ostatecznym celem jest udział w olimpiadzie w Barcelonie i uzyskanie tam jak najlepszego wyniku.

## KOLEJNY REKORD ŚWIATA BUBKI

Tyczkarz sowiecki Siergiej Bubka ustanowił 28 rekord świata w skoku o tyczce. Na zawodach we włoskiej miejscowości Formia Bubka skoczył 6 metrów 9 cm bijąc o 1 cm swój poprzedni rekord ustanowiony 9 czerwca na zawodach w Moskwie.

## MIESZANKA AGENCYJNA:

Artur Wojdat zajął drugie miejsce w wyścigu na 200 m stylem dowolnym podczas akademickiej olimpiady w Sheffield w Anglii. W pierwszym dniu zawodów Kanadyjczycy zdobyli w pływaniu cztery brązowe medale.

W piłkarskiej lidze kanadyjskiej po 14 kolejkach prowadzi drużyna Vancouver 86ers - 30 pkt przed Montreal Supra - 25 pkt i Toronto Blizzards - 23 pkt.

Jugosłowianka Monica Seles za pośrednictwem swego agenta podała, że przyczyną jej nieobecności na turnieju w Wimbledonie była kontuzja golenia lewej nogi. Według jej brata i zarazem menedżera Zoltana zagra ona już w tym tygodniu w turnieju w Ramapo College.

Becker nie zdobył po raz czwarty tytułu mistrza Wimbledonu. Przegrał w finale z innym Niemcem Michaeliem Stichem 6:4, 7:6 (7:4), 6:4. Fakt jednak, że zaszedł do finału, a dotychczasowy nr 1 Szwed Edberg nie (odpadł w półfinale wyeliminowany przez Sticha) wystarczył, żeby Becker został tenisistą nr 1. Jednakże 23-letni Becker nie jest z siebie zadowolony. Powiedział już po finale, że nie ma obecnie motywacji i poważnie zastanawia się czy nie przerwać gry turniejowej na jakiś czas bądź w ogóle wycofać się. Klasyyczny przykład wypalenia? W końcu po raz pierwszy Becker wygrał

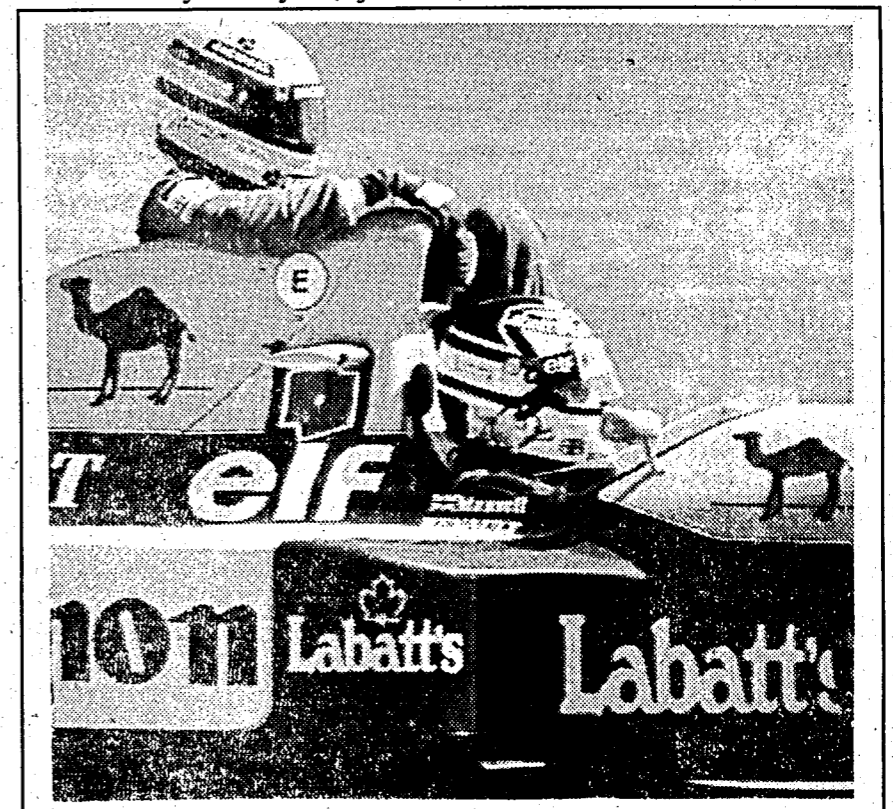
Wimbledon mając 17 lat. "Aby być szczęśliwym, nie muszę być zawodowym tenisistą. Jestem pewien, że mogę znaleźć szczęście poza tenisem". Becker dodał, że sukcesy na korcie nie przynoszą mu emocjonalnego i duchowego zadowolenia. Tenis jest tylko tenisem, a mecz jest tylko meczem. Zwycęstwo nawet w najważniejszym turnieju nie oznacza, że jest się na szczycie świata. W każdym razie jeśli Becker wypalił się i wycofa się przyszłość finansową ma bezpieczną. W turniejach tenisowych zarobił już ponad 9 mln dol., a obecnie otrzymuje miesięcznie ponad 1 mln dolarów za reklamy.

Ojciec Steffi Graf Peter ujawnił, że Graf w swym zwycięskim pojedynku w finale w Wimbledonie z Sabatini 6:4, 3:6, 8:6 jak i podczas całego turnieju była chora i gdyby to nie był Wimbledon wycofałaby się już w

pierwszej rundzie. Ojciec Graf powiedział, że pierwszy od 18 miesięcy tytuł Wielkiego Szlema doda jego córce pewności, gdyż od kilku miesięcy była w depresji nie mogąc znaleźć myśli, że nie jest już tak dobra jak wtedy gdy wygrała wszystkie turnieje Wielkiego Szlema w ciągu jednego roku. Peter powiedział także, że bez przerwy zapewniał swą córkę, że jej wielka forma jeśli będzie z uporem trenować wróci.

• Tomasz Rubaj z Aeroklubu Gliwickiego został mistrzem Europy juniorów w szybownictwie w klasie standard. Rubaj zdeklasował swych rywali. Wicemistrz Włoch Billadori przegrał z Rubajem aż o 180 pkt.

Mistrzem Kanady w tenisie mężczyzn został Grant Connell z Vancouver, który pokonał w finale Andrzeja Sznajdera z Toronto 7:6 (7:5), 6:2.



Brytyjczyk Nigel Mansell na swym Williams-Renault podwozi Brazylijczyka Sennę na metę na torze w Silverstone w Anglii. Mansell ma powody do radości. Wygrał na początku lipca Grand Prix Francji na torze w Magny Cours, a w tym tygodniu Grand Prix Wielkiej Brytanii. W klasyfikacji łącznej samochodowych mistrzostw świata Formuły 1 prowadzi nadal Senna - 51 pkt, przed Mansellem - 33. W klasyfikacji konstruktorów prowadzi McLaren - Honda przed Labatt Williams-Renault.

# KOMSOMOLCY ROBIĄ SZMAL

Ciekawego odkrycia dokonała ostatnio w Moskwie pani Ann Imse dziennikarka Associated Press. Odkryła mianowicie, że powiew zachodniego kapitalizmu w stolicy Kraju Rad odbywa się w ramach dotychczasowych organizacji i układów. W wyścigu do kapitalizmu przodują egzekutywy organizacji młodzieżowych, takich jak ortodoksyjnie komunistyczny komsomol. Odbywa się to po cichutku, przy zachowaniu tajemnicy wobec szarych członków, wciąż wysłuchujących na oficjalnych zebraniach o świetlanej drodze budowy komunizmu.

Komsomol jako prężny kapitalista zdaje się być kuzynem polskiego zjawiska nomenklatury. Podobieństwo każe podejrzewać, że pęd do kapitalizmu nie jest wcale zjawiskiem żywiołowym i przypadkowym, ale że wykorzystuje się do niego konksji struktur komunistycznych organizacji pozwalając uprzywilejowanym podtrzymać swą dobrą pozycję w nowej sytuacji.

Elity komsomolu opanowują w Sowietach bankowość, ubezpieczenia, produkcję i usługi, w które przez całe lata inwestowano rządowe pieniądze. Komsomolcy mogą liczyć na subsydia i protekcję, a także gwarancję braku konkurencji w obsadzonych dziedzinach. Z gospodarką wolnorynkową ma to niewiele wspólnego. Wyłania się natomiast nowe imperium gospodarcze kontrolowane przez tę samą siałkę. Oto kilka przykładów zaczerpniętych z serwisu opublikowanego w gazetach amerykańskich 14 lipca.

- Stworzono już 700 tzw. "centrów młodzieżowych" sprywatyzowanych, bez rozgłosu, osiągają one profit od 80 do 100 milionów rubli rocznie za produkty i usługi sprzedawane na sumę 3 miliardów rubli.

- Banki handlowe kontrolowane przez komsomolców inwestują w dziesiątkach dziedzin gospodarki od przemysłu maszynowego po lekkie.

- Komsomolcy wykupili za bezcen 10% fabryk produkujących zabawki zanim udziały tych fabryk udostępnił inwestorom na rynku.

- Udało się im też przejąć kontrolę nad lukratywną siecią salonów video i wypożyczalniami. Potencjalnym nabywcem udziałów i agentom komunistyczni kapitaliści oferują schrony podatkowe, ochronę przed najazdami państwowych cenzorów i kontrolerów oraz praktyczną bezkarność w dziedzinie praw autorskich.

- Przemysł rozrywkowy, kontrolowany jest już też przez działaczy komsomolu. W spragnionym rozrywki miasteczku syberyjskim Surgut założone przez komsomol przedsiębiorstwo rozrywkowe zarobiło na swej roli impresaria pierwszy milion rubli.

- Prasa sowiecka informuje jedynie o pojedynczych zakupach i transakcjach biznesowych, milczy natomiast o rozległych inwestycjach.

- W związku z szerzącymi się plotkami o uwłaszczaniu komsomolu i funkcjonariuszy partyjnych niejaki Mikołaj Kruszyna odpowiedzialny za sprawy gospodarcze w partii bolszewickiej zwołał konferencję prasową. Nie potrafił jednak wyjaśnić korespondentom zachodnim jaka jest rola siałki organizacji partyjnych w budowie sowieckiego kapitalizmu.

- Jurij Protasenko z Leningradzkiej KPZS oświadczył komsomolskiej gazecie, że transakcje biznesowe są utrzymywane w sekrecie przed niewtajemniczonymi, choć wysokimi funkcjonariuszami partyjnymi.

- Martij Czemodanow z Komitetu Centralnego KPZS oświadczył dziennikarzom, że może mówić z nimi wyłącznie o oficjalnie deklarowanym majątku, obliczonym na 3.4 miliardów rubli. Majątek ten obejmuje m.in. 23 ośrodki wypoczynko-

we dla członków partii, 114 domów wydawniczych, 406 gazet, dwa hotele, całą flotę pojazdów mechanicznych oraz nieujawnioną liczbę willi i dacz. Ponadto regionalne organizacje komunistyczne publikują i sprzedają ponad 3500 gazet w Sowietach.

Obaj sowieccy oficjele twierdzą, że nie wiedzą nic o inwestycjach podejmowanych przez lokalną sieć organizacji. Liczą one w Sowietach 35 tys. organizacyjnych komórek, nie licząc równoległych organizacji komsomolskich. Centrala twierdzi, że o operacjach finansowych dowiaduje się już po fakcie. Na przykład:

- "Komsomolska Prawda" doniosła o transferze 15 milionów rubli z Komitetu Centralnego organizacji młodzieżowej do leningradzkiego oddziału Rossija Bank. Bank dokonuje operacji inwestycyjnych w spółkach z kapitałem zagranicznym m.in. w nowej sowiecko-amerykańskiej linii lotniczej Asa (informację potwierdził dyrektor banku Wiktor Kopolow). Powiedział jednak, że bank zwrócił partii jej kapitał, gdy reformiści w parlamencie wprowadzili ustawę zakazującą partiom politycznym posiadanie udziałów w bankach. Ale nikt im zakazać nie może lokowania w bankach pieniędzy, a bankom obracaniem nimi. Wynika z tego, że wyprawczy partyjnie pieniądze bank się jakoś z określonym funkcjonariuszem partii może dogadać.

- Oddział leningradzkiej komunistycznej partii zainwestował już, całkiem oficjalnie 650 tys. rubli w firmę ogłoszeniową i 400 tys. rubli w stację radiową.

- Budynki partyjne wynajmuje się prywatnym osobom i firmom. W dawnej kwaterze na Smolnym, gdzie urzędował onegdaj Lenin mieszka już 20 prywatnych lokatorów przeważnie zachodnich firm.

- Jakta Czudrow zajmujący się w komsomole operacjami gospodarczymi twierdzi z dumą, że utworzono

ramach jego siałki 1 milion miejsc pracy. Komsomolcy specjalizują się w agencjach turystycznych i hotelarskich, rozrywce, w budownictwie, w przemyśle lekkim i odzieżowym.

- Sergiej Kuguszew - sowiecki ekonomista zdobył się na odważne twierdzenie, że prywatyzacja w Sowietach nie ruszy pełną parą na wolnym rynku dopóki najlepsze zakłady nie znajdą się w rękach uprzywilejowanych. W zamieszaniu walki pomiędzy różnymi frakcjami w partii oświadczenie to wydrukowała jedna z komsomolskich gazet.

- Wspomniany wcześniej Czudrow nie widzi nic zdrożnego w działalności kapitalistycznego komsomolu. Odbywa się to tak. Po utworzeniu 700 centrów młodzieżowych pracujących dla firm państwowych na kontraktach i umowach, centra te zostały sprywatyzowane przez ich zarządy i pracowników. Komsomol zapewnia im pomieszczenia biurowe, finansowanie i kontakty. Młodzieżowa organizacja nie płaci przez 3 lata podatku. Własność sieci pozostaje w rękach prywatnych i nawet jeśli dojdzie do upaństwowienia lub sprzedaży majątku organizacji nie dosięgnie to już młodych działaczy komunistycznych kapitalistów.

- "Izwestia" doniosły, że jedno z takich centrów młodzieżowych jest właścicielem banku Menatep. Za inwestowało 2.7 miliona rubli. Profit po pierwszym roku działalności wynosił 600 procent, tj. 16 milionów rubli. Menatep specjalizuje się najwyraźniej w praniu partyjnych pieniędzy. Pożycza nie mniej niż 200 tys. rubli. Komsomol i partia zaprzeczają wszelkim kontaktom z owym Menatepem, mimo iż szef banku Michail Hodorowski przyznaje wprost, że fundatorem banku jest komsomol. Oficjalnie inwestycje bankowe wciąż uchodzą w Sowietach za kryminalną spekulację. Marksista uważa, że profit moralnie słuszny powinien pochodzić z uspołecznionej produkcji.

- W biznesie video kto się nie podporządkował komsomolskiej mafii będzie miał wizytę cenzora lub kontrolera, który mu ten biznes dokładnie zamknie. Ponadto zapłaci taki podatek, że biznes przestanie

być dochodowy. Kto natomiast idzie w rękę w rękę z komsomolcami może liczyć na redukcję podatku z 75% do 25% jak się to zdarzyło pewnemu gadatliwemu Wołodii, który opowiedział o swych przygodach z towarzyszami zachodniemu korespondentowi. "Trzeba załatwiać przez komsomol" - skonstatował.

Niektórzy pocieszają się, że w pogoni za zyskiem funkcjonariusze przestaną gnębić ludzi ideologią i polityką. Pewnie to i prawda. Kto dziś wierzy w marksistowskie bajki. Komunizm umiera. Za to komuniści mają się w Sowietach lepiej niż kiedykolwiek.

Wg "Lewiston Sun"  
Main, July 14, 91



# ELITYZM

Polska mentalność wzrastała - historycznie - na bazie zhierarchizowanego społeczeństwa. Aristokracja - szlachta - mieszczaństwo - chłopstwo. Podział ten utrzymywał się przez stulecia, by po ostatniej wojnie ustąpić hierarchicznym strukturom partyjnym z jednej strony i hierarchicznym (choć nie sformalizowanym) strukturom opozycyjnym z drugiej strony.

W społeczeństwie polskim elity zdawały się tworzyć w sposób historycznie i psychologicznie naturalny. O ile w hierarchii komunistycznej liczyły się powiązania z "górami" partyjną i rządową, w hierarchii antykomunistycznej liczyły się powiązania z "górami" ugrupowań jawnie lub niejawnie opozycyjnych, a więc z Klubami Inteligencji Katolickiej, KOR-em, Tygodnikiem Powszechnym, czy też - później - podziemną "Solidarnością".

Elity tworzyły szczelnie zamknięte i silnie ze sobą emocjonalnie związane grupy, intensywnie ukierunkowane w swojej działalności i nieufne wobec penetracji zewnętrznej. Aby dostać się do elity nie wystarczyły same zdolności, pomysły lub wkład pracy. Trzeba było mieć również "koneksje". Przynależność do grupy elitarniej była (i ciągle jest) nagradzająca sama w sobie. Dodaje prestiżu i poczucia własnej wartości. A także uczucia wewnętrznej solidarności grupowej i oparcia społecznego.

Przynależność do elity większe ma znaczenie niż zarabiane pieniądze. Dlatego (oczywiście między innymi) przez długich 40 lat komunistycznej nocy w Polsce, działacze opozycyjni przetrwali w

swych małych lub większych elitarnych grupkach. Pomimo prześladowań z zewnątrz i braku pewności, jak naprawdę myśli milczące społeczeństwo. Elity były więc często obłożonymi twierdzami i to dodatkowo dawało im siłę przetrwania i wewnętrzną spójność. W tym sensie stały się - latami - nośnikami i przekazicielami polskiej myśli wolnościowej.

Negatywną stroną elit jest ich poczucie wyższości. Przekonanie, że są one alfa i omega; znają wszystkie możliwe pytania i odpowiedzi. To one poruszają się po wyżynach filozoficznej i intelektualnej abstrakcji. Podczas gdy reszta świata postrzegana jest jako umysłowo niedorozwinięta (lub co najwyżej przeciętna), a także ideologicznie wroga (lub co najwyżej nieoświecona).

Do elity nie sposób się dostać bez znajomości "osób wprowadzających". Li tylko na podstawie własnych zdolności, wkładu pracy czy osiągnięć. Elita, z definicji swej, jest zamknięta dla nowo przybyłych. Chyba, że mają oni właściwe koneksje, torujące im drogę. Elity alienują więc ludzi, którzy potencjalnie mogliby do nich kontrybuować i wspomagać ich rozwój.

W efekcie zatem, długo istniejące elity mają tendencję do wpadania w samozadowolenie i tworzenia "kółka wzajemnej adoracji". Patrzącego z góry na "nieoświecone masy", które nie są wystarczająco uprzywilejowane by dostąpić zaszczytu należenia do elity.

Polski elityzm jest, jak mówią Kanadyjczycy, "alive and well", także na emigracji. Tak więc Polacy zamykają się często w małych, a trudnych do

penetracji grupkach, spoglądając niekonięcznie przyjaźnie na świat dokoła. Widzą w nim Włochów, Portugalczyków, Chińczyków, Hindusów, a także "rdzennych" Kanadyjczyków oraz sto innych nacji. Każdą z nich z ich stereotypowymi wadami i przyzwyczajeniami. Ci niezbyt inteligentni, tamci zbyt sprytni, ci oszukują, a tamci prymitywni. Czasami postawa elitarna graniczy z uprzedzeniami rasowymi. Ale najczęściej jest wyrażeniem własnego, elitarnego poczucia wyższości. Poczucia wyrosłego na gruncie braku wiedzy o innych nacjach, a więc na ignorancji raczej niż rozległych kontaktach.

Na emigrację przywieźli również Polacy swe hierarchiczne widzenie społeczeństwa. Osobno intelektualistów, osobno "business", osobno przybysze pochodzenia wiejskiego i z małych miasteczek. I bardzo ograniczone interakcje pomiędzy grupami. Wzajemna nieufność.

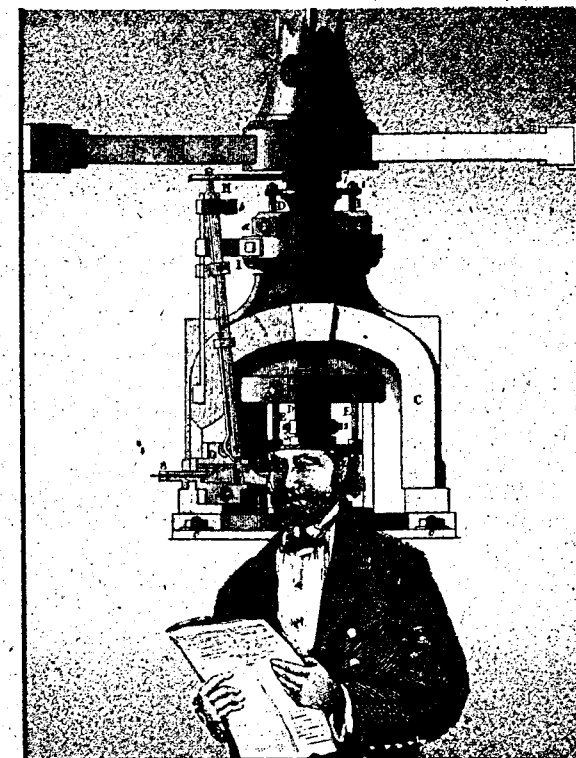
Elityzm dociera na łamy prasy polonijnej, która odzwierciedla na ogół poglądy społeczności emigranckiej. Ostatnio przykładem tegoż zjawiska na łamach "ECHA" był bardzo szczególny artykuł pana Leszka Szarugi zatytułowany "Teokracja z decentralizacją" (20-26 czerwca), w którym wspomina on o powierchownym, jego zdaniem, katolicyzmie polskim. Katolicyzm ten określa terminem "ludowego" i imputuje czytelnikom, że nie wydał on "poważniejszych myślicieli religijnych". A swoją drogą ciekawe, jak określenia typu "ludowy", "ordinary" (Canadians) czy Władza Ludowa i ludzie "pracy" są wykorzystywane w polityce pozyskiwania bądź w polityce dyskredytowania. Leszek

Szaruga nie jest tu pierwszy. Już Marks epatował współczesnych: religia to opium dla ludu. Nie miał na myśli oczywiście swojej - religii ateistycznej. To pozostawmy już jego, naukowemu sumieniu.

Typowo "elitarnie" stanowisko... Spojrzenie z wyżyn intelektualno-filozoficznych na nieoświecony, lecz religijnie żarliwy polski chłopski tłum. Tłum religijnie "powierchowny", bo nieświadom dzieł Tomasza z Akwinu, Teilharda de Chardin, Maritaina i Mouniera. Jakże można wierzyć ("cóż za prymitywi!") w cokolwiek bez podstaw intelektualnych? Autor miesza tu własną subiektywną optykę z rzeczywistym fenomenem wiary religijnej, która u wielu ludzi ma wymiar duchowy raczej niż intelektualny czy też czysto emocjonalny. Zjawisko wiary wciąż niezbadane na gruncie psychologii (być może jest ono bowiem niebadalne) jest znacznie bardziej skomplikowane i niedostępne procesom poznawczym, niż Leszek Szaruga sobie wyobraża. Być może katolicyzm pogardliwie skwitowany etykietką "ludowy" jest wiarą bardziej autentyczną niż mądrościowa wiara jajogłowych "intelektualistów" z polonijnych elit. Nie nam jest sądzić wiarę innych ludzi... Temat to zbyt drażliwy i złożony, by poddawał się prostej analizie przy użyciu arbitralnych kryteriów.

A swoją drogą polska myśl chrześcijańsko-filozoficzna skupiona wokół środowisk ATK i KUL-u, pomimo dziesięcioleci prześladowań ma dorobek na poziomie międzynarodowym. "Wierzących intelektualistów" warto więc zachęcić choćby do lektury Roczników Filozoficznych KUL-u, Studia Philosophiae Christianae czy prac o Alberta Krapca. Nie wspominając o dorobku filozoficznym Karola Wojtyły.

Ale, poza wszystkim, od kiedy to wiarę społeczeństwa mierzy się wielkością filozofii, którą to społeczeństwo wydało? Taka Francja czy Niemcy na przykład, wydały wielu wybitnych filozofów chrześcijańskich, ale czy to koniecznie implikuje lub gwarantuje wysoki stopień religij-



ności tych społeczeństw?

W tym samym artykule, Leszek Szaruga wdaje się w krytykę papieskiej akcji - walki o życie nienarodzonych uznając ją za przeszkadzającą procesom tworzenia struktur demokratycznych w nowej Polsce. Cóż, przerywanie ciąży uznawane jest przez pana Szarugi intelektualną elitę zapewne za "wolność" wyboru. Dlaczego więc zabiera on prawo do wolności słowa Papieżowi? Dlaczego przerywanie ciąży ma być tabu czekającym na "lepsze czasy"? Czy "demokratycznie" jest zamykać innym usta? Cóż Papież jest już niektórym politycznie niepotrzebny: zapoczątkował ruch wolnościowy w Polsce w 1978 roku, bronił Polski przez wszystkie lata reżimu komunistycznego, teraz jest już zbędny. Zrobił swoje i może odejść. Po co zwracać głowę Polaków etyką życia i śmierci, kiedy można to - w zapale budowania nowych struktur "społeczno-politycznych" - odłożyć na "potem"? I tak już za dużo jest problemów, z którymi nie wiadomo, co zrobić. Nienarodzeni i tak nie

przemówią, więc nikt nie będzie narzekał.

Nie wydaje się, że emigranckie elity mają prawo wartościowania tego, co dzieje się w kraju i dyktowania Polakom w Polsce co powinni, a czego nie powinni robić. Kogo powinni słuchać, a kogo nie. Odradzające się społeczeństwo niekonięcznie potrzebuje dobrych porad i krytycznych ocen od kuzynów z Zachodu. Potrzebuje zrozumienia, poparcia za granicą i konsultacji na tematy konkretne, specyficzne i rozwiązywalne. Przynajmniej w większym stopniu niż filozofia i religia. Na przykład, jak "urentownić" podupadające zakłady pracy albo jak rozwinąć działanie giełdy w odzyskany dla biznesu Domu Partii. Wskazywanie na to co dobre, a co złe w narodzie zostawmy tym co żyją w kraju. Już Woodrow Wilson powiedział w 1915 roku: "No nation is fit to sit in judgement upon any other". A cóż dopiero jednostka? Jak mówią na naszym kontynencie, "Live and let others live".

# RODZINA W DEPRESJI

Wprawdzie niektórzy ekonomiści odtrąbili już koniec recesji, ale chyba jednak przedwcześnie. W USA, a zwłaszcza w uboższych stanach bezrobocie wcale nie maleje. W niektórych obserwuje się 50-procentowy wzrost podań o zasiłki welfare, a ogólna liczba bezrobotnych Amerykanów wynosi obecnie 8,6 miliona. (W ub. roku było 6,7 miliona bezrobotnych w USA).

USA jest największym kanadyjskim rynkiem. Nic więc dziwnego, że tamtejsza recesja daje się nam we znaki. Brak zamówień pociąga zwolnienia. Ostatnimi ofiarami bezrobocia i strachu przed utratą dochodów są dzieci. The American Humane Association twierdzi, że powodem 41% brutalnego traktowania dzieci jest stres związany z finansową sytuacją rodziców. Smutek, rozterkanie i stany przygnębienia rodziców w okresie ostatniej recesji kanadyjskiej 1981-1982 spowodowały gwałtowny wzrost wypadków u dzieci, poparzenia, utonięcia, wypadki drogowe. W okresie tym wzrosła również liczba powiązanych ze stresem ataków dziecięcej astmy.

Założone przed kilkunastu laty ośrodki zapobiegające przemocy w rodzinie - różnego rodzaju "abuse hotlines" odnotowują ostatnio wzrost przypadków, gdzie rozmówcy dzielą się z dyżurującymi przy telefonie psychologami trudnościami z kontrolowaniem gniewu i poczuciem winy, wstydu i lęku. Zgłaszają się ci najbardziej świadomi swych problemów i odpowiedzialni za rodzinę. Tysiące anonimowych ofiar recesji trwa w milczeniu. Zaskakują nas czasem tylko przerażające informacje o wymordowaniu całej rodziny przez zagrożonego utratą pracy ojca. A tragedie te również zdarzają się znacznie częściej właśnie w recesji.

Ekonomiczny dołek części

grozi nowszym imigrantom niż zasiedziały Kanadyjczykom. Krócej zatrudnieni, słabiej znający język, zajmujący niższe przeważnie pozycje żyją w ciągłym lęku przed utratą posady. Mają też oni więcej finansowych obciążeń. Nowo otwarte hipoteki, długa lista rat, spłaty pożyczek. Jak uchronić emigranckie dzieci przed skutkami recesji. Amerykańscy specjaliści propagują w centrach rodzinnych broszury udzielające następujących rad:

- Rodzice powinni być świadomi faktu, że napięcie i lęk zwiększa szansę wypadków. Wypadki występują najczęściej wtedy, gdy dochodzi do załamania domowej rutyny, obniżenia czujności.

- Nawet jeśli wylądowałaś na bezrobociu staraj się utrzymać aktywny styl życia, a zwłaszcza rutynowe sprawy organizacyjne w rodzinie nie powinny ulegać zmianie. Wylegający się rodzic po bezsennych nocach spędzonych przy telewizorze nie stwarza dziecku poczucia bezpieczeństwa. Nie można dopuszczać do rozlazłości, zaniedbywania obowiązków, uczestniczenia w rodzinnych sprawach i wspólnych grach. Przymusowy bezruch należy wykorzystać raczej na drobne naprawy, porządki, prace ogrodnicze i wszystkie inne czynności, które nie wiążą się z dużymi wydatkami, a na które w normalnym pośpiechu nie ma czasu.

- Dzieci nie należy zamartwiać rodzinnymi problemami, ale dobrze jest by wiedziały jak obecnie przedstawia się rodzinny budżet, gdzie trzeba dokonać cięć. W rodzinnym gronie można urządzić od czasu do czasu spotkanie, w którym wszyscy wymieniają pomysły oszczędności i cięć budżetowych.

- Dzieci mogą pomóc w wyszperaniu w gazetach tańszych ofert, kuponów, rozrywek za darmo, itd. Być może trzeba będzie zrezygnować ze wspólnych wakacji i innych przyjemności. Można jednak zaprojektować na czas kryzysu zestaw bezpłatnych przyjemności i wzywać do muzeach, bibliotekach i ośrodkach.

- Trzymajmy się razem. Tysiące rodzin na kontynencie amerykańskim jest w podobnej sytuacji. Powstają samorządnie grupy samopomocy wymieniające usługi, przedmioty, ubrania. Wspólnoty organizują się przy parafiach, ośrodkach pomocy socjalnej, organizacjach etnicznych, kasach kredytowych. Ciekawe, czy podobne inicjatywy samopomocy powstają wśród Polaków poza Toronto. Psychologowie podkreślają, że ludzie w podobnej sytuacji powinni trzymać się razem. Wymieniać doświadczenia, dzielić się informacjami, dyskutować swe trudności emocjonalne. Czerpać zadowolenie z radzenia sobie w cięższych czasach. Pocięchą niech będzie to, że po recesji przychodzi boom, że z górki i pod górkę to specyfika tego kontynentu. I że przeciętnie pod górkę drapiemy się nie dłużej niż 2 lata. A rok już z głowy. Byle do przyszłej wiosny.

PEDANCIK



Dokończenie ze str. 21

Naprawdę nie mógł im w niczym pomóc. Nie żyli już, gdy zbliżył się do szczytków samochodu. Walizeczka zaklinowała się między siedzeniami. Najpierw pomyślał, że ci z drogówki nie powinni jej znaleźć podczas oględzin. Później, już pod samą Warszawą, uświadomił sobie, że od tego momentu jedynie on zna tę tajemnicę...

Następnego dnia wyglądał na zszokowanego, gdy przekazano mu informacje o tragicznej śmierci dwóch pracowników podczas pełnienia obowiązków służbowych. Polecił jak najdokładniej zbadać okoliczności wypadku. Dokumenty operacji „Popiół”, po zamknięciu sprawy, utonęły w czeluściach archiwum.

Pamiętacie może takiego młodego człowieka, któremu polecono uporządkować, przed mikrofilmowaniem i przekazaniem do archiwum, część pakietów archiwalnych zawierających teczkę osobowych źródeł informacji? - zapytał Jewlenko, jakby czytając w myślach Krajewskiego. - Nie, skąd byście mogli go pamiętać. Polecono mu również, że gdyby podczas opracowywania teczeki agenta o kryptonimie „Kastor” trafił na jakieś dokumenty oznaczone kryptonimem „Popiół”, to ma je wyłączyć i przekazać dyrektorowi. Kierownictwo bowiem zamiera obojętnie dokonać analizy materiałów tej sprawy. Jak sądzicie, co by było, gdyby ów młody człowiek, przed przekazaniem wam znalezionych dokumentów, dosłownie na parę minut wpadł do jednego z sąsiednich gabinetów?

Krajewski czujnie podniósł głowę.

- Zdarzają się operacje nieudane z przyczyn obiektywnych i nie należy z tego wyciągać zbyt pochopnych wniosków - powiedział spokojnie.

- Zwłaszcza że „przyczyny obiektywne” zginęły w nieszczęśliwym wypadku na szosie poznańskiej - Jewlenko starannie wymierzył ostateczny cios. - A były naczelnik Wydziału III, który wiedział, dokąd pojechał jego dyrektor tamtej nocy, do dziś spija ambasadorskie trunki na kolejnych placówkach w kolejnych krajach.

Krajewski wstrzymał oddech.

- Gdyby w dodatku pewien były współpracownik polskiego wywiadu nagle się rozżalił, że kiedyś został skrzywdzony przy podziale kosztowności, które jednak dotarły do Polski, i zdecydował się opowiedzieć całą tę historię panu ministrowi Kiszczakowi...

- Jewlenko zawiesił głos. - Wyobrażam sobie, z jaką rozkoszą Kiszczak powołałby specjalną komisję resortową w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy „Kostii”...

- Wróćmy do naszej rozmowy - przerwał mu Krajewski. Umiał przegrywać. - Co proponujecie?

- Wiedziałem, że się nie zgodzisz - stwierdził rezydent, a Krajewski nie usłyszał w jego głosie zadowolenia i tryumfu.

Wsiadł do czekającego na pobliskim parkingu rządowego peugeot. Kierowca, drzemiący w nagrzanym wnętrzu samochodu obudził się na odgłos otwieranych drzwi.

- Udał się towarzyszowi sekretarzowi niedzielny spacer? Rozpogodziło się chyba - ni to zapytał, ni stwierdził włączając silnik - Do domu?

- Co, co? - zapytał wyrwany z głębokiego zamyslenia Krajewski.

- Mówię tylko, że ładną pogodę mieliśmy tej niedzieli. Jedziemy do domu?

- A... tak, tak - odpowiedział sucho, celowo ucinając możliwość dalszej rozmowy.

Milczał przez całą drogę do Warszawy. Jeszcze raz, słowo po słowie, analizował niedawną rozmowę z rezydentem KGB. „Do- staniesz wszystko, czego ci będzie potrzeba: pieniądze, technikę, dokumenty. Oprócz ludzi. Nic nie może rzucić na nas bodaj cienia podejrzenia. To ma być czysto polska robota, zrozumiałeś, »Kostia«?” - w uszach dźwięczały mu słowa Jewlenki. Skurwysyn, pomyślał z nagłą złością. Od momentu uzyskania zgody natychmiast zaczął mu mówić „ty”.

Zabić papieża w Polsce... Kto, do jasnej cholery, podpowiedział Andropowowi to idiotyczne rozwiązanie? Unieszkodliwić, osłabić - to tak, ale żeby od razu mokra robota? W dodatku to on, sekretarz, ma tym pokierować, ryzykując własną głową. „Zrozumiałeś, »Kostia«?” Mają haka. I to niejednego. Stara, sprawdzona metoda: bat i marchewka, kryminal albo fotel Pierwszego. „Zrozumiałeś, »Kostia«?” Cholerne skurwysyny. Formalnie nie mają przecież prawa werbowania współpracowników spośród obywateli polskich... Obliczał w duchu, o ilu to dyrektorach departamentów w resorcie mówiło się niemal oficjalnie, że są współpracownikami KGB. A poza szefami? Z nagle wzbudzoną podejrzliwością spojrzal na wygolony kark swego kierowcy.

Odkąd pamiętał, przedstawiciele KGB nadzorowali ten resort. Jeszcze w 1956 roku mówiono, że żadna decyzja żadnego z dyrektorów departamentu nie jest ważna, jeśli nie została akceptowana przez jego „doradcę”. Dopiero po 1956 roku jawną kontrolę oficjalnie zastąpiono dwustronnymi umowami resortowymi o wymianie grup oficerów. Na zasadach wzajemności - skrzywił się na wspomnienie tych „zasad wzajemności”: Grupa KGB w Warszawie liczyła dziś co najmniej 30 osób.

Imię .....

Nazwisko .....

Adres: .....

Kod pocztowy .....

Załączam czek lub przekaz pocztowy na sumę \$ 10.00

Adres: POLISH EXPRESS  
217 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6

ZAMAWIAM  
KSIĄŻKĘ  
"ZABIĆ  
TEGO  
POLAKA"



## PROŚBA - APEL

Wśród listów do Radia Polonia znalazł się list z prośbą o pomoc. Prosi o nią Marek Dankowski z Ajax.

Marek przyjechał do Kanady w 1989 roku na wizytę. W tym samym roku złożył podanie z prośbą o pobyt stały. Do tej pory oczekuje na decyzję władz imigracyjnych. W Polsce zostawił żonę i roczną córeczkę Joannę. Joasia urodziła się z dysplazją obu stawów biodrowych, początkowo leczoną poduszką Frejki. Po paru miesiącach leczenia zrobiono zdjęcia rentgenowskie, które wykazały, że dziecko nadal ma dysplazję obu stawów z podwichnięciem prawego stawu biodrowego. Założono więc dziewczynce szynę. Następnie w Klinice Ortopedycznej we Wrocławiu zastosowano wyciąg. Po leczeniu wy-

ciągowym i znieczuleniu ogólnym nastawiono podwichnięty staw biodrowy i założono opatrunek gipsowy. Niestety leczenie to nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Obecnie prawy staw jest całkowicie zwichnięty, a szyjka kości udowej wykrzywiła się. To spowodowało, że już w tej chwili prawa nóżka, na którą Joasia utoyka jest o 1.5 cm krótsza. Ponieważ leczenie zachowawcze nie dało żadnych rezultatów, wymagane jest leczenie operacyjne.

Niestety, jak twierdzi specjalista z Oddziału Chirurgii Ortopedycznej w Wojskowym Szpitalu we Wrocławiu wyposażenie techniczne oddziałów ortopedycznych i sal operacyjnych nie gwarantuje powodzenia zabiegu operacyjnego.

Ponieważ Marek ciągle jeszcze czeka na przyznanie mu pobytu stałego w Kanadzie, a więc nie ma prawa do korzystania z Ontaryjskiego Ubezpieczenia Medycznego, prze-

prowadzenie operacji nóżki małej Joasi pociąga za sobą dość duże koszty, których Marek nie jest w stanie pokryć.

Tego typu operacje przeprowadzane są w torontońskim Szpitalu dla Dzieci.

Wielokrotnie nasza Polonia okazywała serce w takich przypadkach. Mamy nadzieję, że i tym razem prośba Marka Dankowskiego nie zostanie bez echa. Toteż postanowiliśmy otworzyć konto w Credit Union z hasłem Joasia, na które będziemy mogli wpłacać dobrowolne sumy pieniężne na pokrycie operacji dla tej dziewczynki. Pieniądze te zostaną bezpośrednio przekazane do Szpitala, w którym operacja ta będzie przeprowadzona. My natomiast będziemy Państwa informować na bieżąco o losach Joanny, tak w naszym programie, jak i na łamach prasy polonijnej.

Korzystaj z lata!

WIEMY DOBRZE,

że

ZASŁUGUJESZ

na

WAKACJE

Po całym roku każdemu należy się wypoczynek. Wyjedź na upragniony urlop. Wybierz się w wymarzoną podróż. Zabierz rodzinę. Pomożemy Ci. Udzielimy Ci na wyjazd kredytu.

**TANIO** Powiedz nam dokąd, my Ci powiemy ile.

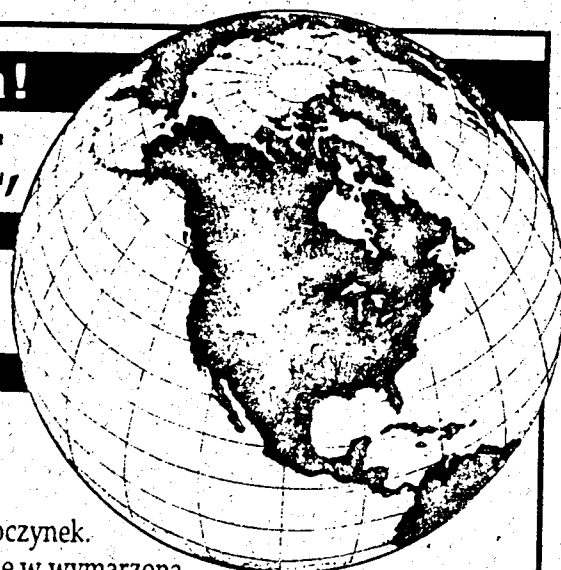
**SZYBKO** Powiedz nam kiedy, my Ci powiemy "Bon voyage!"

...i przyslij kartkę z podróży.



ST. STANISLAUS - ST. CASIMIR'S  
POLISH PARISHES CREDIT UNION LIMITED

220 Roncesvalles Ave., Toronto Telefon: (416) 537-2181



## Z D R O W I E

# SŁODZIKI I PUSTE KALORIE



W jednym z ostatnich kącików medycznych, dr Lidia Dobosz mówiąc o odżywianiu poświęciła kilka linijek słodzikom. Prawdopodobnie z winy chochlika redakcyjnego słodziki sztuczne i naturalne zostały wrzucone do jednego worka, potępione i oskarżone o to, że dostarczają organizmowi "pustych kalorii". Należy się tu parę słów wyjaśnienia, ponieważ słodziki sztuczne są całkowicie bezkaloryczne, a więc nie dają nam kalorii ani "pustych", ani "pełnych". Pozostawiają tylko nieprzyjemny posmak w ustach, a ponadto nie jesteśmy całkowicie przekonani czy są one zupełnie bezpieczne dla zdrowia. Natomiast cukry, używane z umiarem, to cenne i pełnowartościowe źródło energii.

Właściwie powinienem na tych uwagach poprzestać, ale skoro padło słowo "kalorie", jedni Czytelnicy mogą pomyśleć, że kalorie i cukier to trucizny, a inni znów mogą odnieść wrażenie, że namawiam ich do nieograniczonej konsumpcji cukru jako pełnowartościowego źródła energii. I jedno i drugie jest dalekie od prawdy, która leży, jak zwykle, pośrodku.

Słodziki naturalne, a więc nasz zwykły cukier, miód, syrop kukurydźlany, cukier gronowy, owocowy, tworzą razem ze skrobią, a więc mąką zbożową i ziemniaczaną, grupę węglowodanów. Węglowodany są dla organizmu tym, czym benzyna jest dla samochodu. Jeden gram węglowodanów, a więc tak samo cukru, jak i skrobi ziemniaczanej dostarcza nam cztery kalorie. Czy to dużo, czy mało? Przy umiarkowanej pracy umysłowej potrzebujemy od 2000 do 2500 kalorii dziennie, przy ciężkiej pracy fizycznej - 5000 i więcej. Zatem, siedząc przy biurku potrzebujemy tyle energii, ile zawarte jest w około pół kilogramie cukru lub skrobi. Jeżeli planujemy wyjazd na działkę i karczowanie drzew - musimy tę dawkę podwoić.

Zródłem energii są także białka

(4 kalorie z jednego grama), tłuszcze (aż 9 kalorii), a nawet alkohol (7 kalorii)! Musimy jednak zdawać sobie sprawę z toksyczności alkoholu: na samym alkoholu daleko nie zajdziemy, bo zanim uzyskamy odpowiednią ilość kalorii, "wysładzie" nam wątroba.

Kalorie - jak benzyna - nie wystarczą. Białka dostarczają nam "części zamiennych", a tłuszcze, witaminy, sole mineralne i niektóre metale - to olej silnikowy. Białek potrzebujemy około 70-100 gramów dziennie. Do tego dochodzi włóknik, którego nie trawimy, ale który umożliwia prawidłowe funkcjonowanie przewodu pokarmowego, no i woda, bez której wszelkie życie byłoby niemożliwe. Aby dostarczyć organizmowi tych wszystkich niezbędnych składników należy stosować dietę urozmaiconą i mieszać różne potraviny, tak aby niedobór jakiegoś składnika w jednej, został skompensowany przez jego zawartość w drugiej. Należy przy tym pamiętać, że:

1. Białka nie powinny służyć jako główne źródło energii (nie jesteśmy mięsożerni);

2. Należy używać możliwie mało tłuszczów, bo tłuszcze nie zamienione w energię są odkładane pod skórą z wiadomym skutkiem. Tłuszcze zawierają ponadto cholesterol, który jak wiemy nie wpływa najlepiej na serce i naczynia krwionośne;

3. Nadmiar niespalonych węglowodanów/organizm może przetwo-

rzyć w tłuszcze, a o nich czytaliśmy już w punkcie 2.

Skoro nie ma żadnej różnicy między cukrami, a innymi węglowodanami, to dlaczego te pierwsze mają taką zapaskudzoną opinię u lekarzy i higienistów? Otóż skrobia jest nierozpuszczalna w wodzie. Przechodzi przez jamę ustną prawie nie strawiona i dopiero w dalszych częściach przewodu pokarmowego rozbijana jest na cukry. Cukry natomiast, rozpuszczone w wodzie, już w jamie ustnej są atakowane przez bakterie, które podkradając trochę cukru, zamieniają go na kwasy, a te atakują szklivo zębów.

Morał z tego wszystkiego taki: jeżeli mamy w perspektywie spacer lub rąbanie drzewa, możemy bezkarnie porwać z kuchni jedno lub dwa ciastka, o ile jeszcze przed spacerem wyczyszczymy zęby. Natomiast ciastka zjedzone przed telewizorem, popite kubkiem słodkiej herbaty, to niezawodna recepta na przybranie na wadze. Pamiętajmy, że organizm nasz jest niezwykle skąpy i zapobiegliwy. Jest nastawiony na oszczędzanie - deponowanie tłuszczu pod skórą na "czarną godzinę". Decyzję o zamianie tego tłuszczu z powrotem na energię podejmuje niechętnie i tylko podczas prawdziwego kryzysu energetycznego.

STANISŁAW DUBISKI

Autor jest profesorem immunologii na University of Toronto.



**POLISH  
CANADIAN  
COMMUNITY  
SERVICES**

**POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES (POLSKO-KANADYJSKIE BIURO USŁUG SOCJALNYCH). 1579 Bloor St. W. Toronto. TEL. 533-9471; 533-9472**

W ramach programu "ZDROWIE POLSKIEJ SPOŁECZNOŚCI" Polish Canadian Community Services zaprasza jak każdej soboty do Howard Public School, 30 Marmaduke Park Ave., godz. 10:00 a.m. w pobliżu Roncesvalles Ave., I piętro.

1) 20.07.1991. Komu masaż może pomóc i na co? Jak robić masaż swoim domownikom? Czy można masować dzieci? Kiedy? Czy warto kupować maszyny do masażu? Czy rzeczywiście masaż i automasaż to pewny sposób na pełnię zdrowia, energię i młodość? Na wszystkie te pytania odpowie Maria TURBAŃSKA, mgr rehabilitacji ruchowej, w warsztatach pt.: "MASAŻ ODMLADZA, WYSZCZUPLA, LIKWIDUJE DEPRESJE I GWARANTUJE ODPORNOŚĆ PSYCHOFIZYCZNA".

5) 27.07.1991. Nareszcie lekarstwo na wszystkie smutki i zmartwienia! Nasze dzieci będą miały proste kręgosłupy, a my spokojne nerwy, zdrowy sen i piękną sylwetkę. Mówić na ten temat będzie Zdzisław IGNASZEWSKI w prelekcji pt. "PLYWANIE I REKREACJA W WODZIE TO DROGA DO ZDROWIA I MŁODOŚCI".

W sierpniu przerwa wakacyjna w programie "ZDROWIE POLSKIEJ SPOŁECZNOŚCI".

SPOTKANIA POLSKO-KANADYJSKIEJ WSZECHNICZY NAUKOWEJ w lipcu odbywać się będą w sali parafialnej Katedry St. John, 186 Cowan Ave., w połowie drogi po-

między Queen i King St. W., (parking bezpośrednio za katedrą), w poniedziałki o godz. 18:30.

22.07.1991.

Czy istnienie świadomości poza ciałem biologicznym to mity, czy też fakty naukowe? Czy można komunikować się z tymi inteligencjami pozabiologicznymi? Jakże mogą mieć z tego korzyści zwykli, normalni ludzie? Książka, która wywołała duże zainteresowanie i liczne spory staje się przedmiotem naszych warsztatów, które poprowadzi Jan SZYMAŃSKI: "ŚWIAT ASTRALNY" na podstawie książki "ZYCIE PO ŚMIERCI".

29.07.1991.

Czy jest lekarstwo na nerwice? Jak pomagać osobom z problemami? Czy funkcjonowania międzyludzkiego można się uczyć? **Czy dorośli mogą bawić się jak dzieci?** Wiktor BODNAR poprowadzi warsztaty pt.: "PSYCHODRAMA, PANTOMIMA, TECHNIKI SPOTKANIOWE I INNE FORMY PSYCHOTERAPII GRUPOWEJ DLA ZDROWYCH I CIERPIĄCYCH".

**KLUB 140**

ZDROWIE, MŁODOŚĆ,  
ENERGIA, RADOŚĆ  
DO 140 ROKU ŻYCIA

POLACY POMAGAJĄ  
POLAKOM  
(bezpłatnie)

**SZANSA DLA WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH LECZENIEM NIEKONWENCJONALNYM**

BIOTERAPIA, ZIOŁOLECZNICTWO, HOMEOPATIA, AKUPUNKTURA, LECZNICZE ODŻYWIANIE, MAGNETOTERAPIA, A TAKŻE PSYCHOTERAPIA, PORADY ALKOHOLOGICZNE, RODZINNE I SEKSUOLOGICZNE.

Polish Canadian Community Services zaprasza wszystkich zainteresowanych do sali St. Marguerite Center, 1324 Queen (wejście od uli-

cy, w poniedziałki, 22 i 29 lipca następujące spotkania:

10:30 - 11:30

Dr Halina SROCZYŃSKA, lekarz naturopata: akupunktura, homeopatia, lecznicze odżywianie się, ziołolecznictwo.

11:30 - 13:30

Ryszard CHLAŚCIAK, bioterapeuta, zielarz, radiesteta.

13:00 - 15:00

Zbigniew WOLASIEWICZ, bioterapeuta, zielarz, radiesteta.

15:00 - 17:00

Wiktor BODNAR, informacje i pomoc osobom nadużywającym alkoholu i innych narkotyków, jak też porady dla ich rodzin. Porady dla osób z problemami nerwicowymi i trudnościami w przystosowaniu się.

17:00 - 18:30

Wanda KASPRZYCKA, psycholog kliniczny, seksuolog. Porady seksuologiczne dla młodzieży, dorosłych i par. Porady dla osób z problemami nerwicowymi i trudnościami w przystosowaniu się.

W SIERPNIU  
PRZERWA WAKACYJNA  
W PROGRAMIE  
ZDROWIE POLSKIEJ  
SPOŁECZNOŚCI



**TAJEMNICE BIOPOLA**

Cz ę ś ć 11

**STRES  
ŻYWI SIĘ BIOPLAZMĄ**

W poprzednim odcinku podałem wstępne informacje o stresie. Wydawało mi się celowe opisać pewne podstawowe pojęcia, pomimo tego, iż o stresie niektórzy twierdzą, że wiedzą wszystko.

Stres jest to więc stan organizmu. Stan pełnej mobilizacji. Przygotowanie organizmu do walki lub ucieczki. Mobilizacja ta przebiega tak samo, wg tego samego schematu, niezależnie od tego jaki czynnik (stresor) ją spowodował. Jest to PI-ERWSZE PRAWO STRESU: organizm reaguje jednakowo, ta sama adrenalina i zwykła ciśnienia krwi, niezależnie od rodzaju przyczyny.

To przygotowanie do obrony lub ucieczki nie odbywa się za darmo. Organizm za to płaci i to sporo. Dlatego podejmuje różne manipulacje, żeby być w stresie jak najkrócej.

RADOŚĆ TEŻ KOSZTUJE. Sensację w świecie nauki wywołało stwierdzenie Selye'ego, iż wielka radość to taki sam stres dla organizmu, jak wielki smutek. Gdy matka widzi swego syna, który wraca z frontu zdrów i cały, przeżywa wielkie szczęście, dużą radość - pisze Selye. Jej organizm jest tak samo obciążony i zmobilizowany energetycznie, jak 2 tygodnie wcześniej, gdy dostała informację o jego śmierci i przeżyła wielką rozpacz. Jest to DRUGIE PRAWO STRESU - niezależność obciążenia organizmu od emocjonalnej oceny stresora.

TRZECIE PRAWO STRESU. Selye udowodnił, iż stres przebiega wg pewnego schematu, w następujących fazach: 1) mobilizacja, 2) uaktywnienie rezerw i podjęcie działania nastawionego na przystosowanie lub likwidację zagrożenia, 3) wyczerpanie, do którego dochodzi w wypadku, gdy stresor nadal mobilizuje organizm do wysiłku, a gdy przystosowanie jest niemożliwe, choroba i

śmierć.

Potraktowałem pierwsze trzy prawa stresu bardzo skrótowo, gdyż najważniejsze z punktu widzenia rozumienia mechanizmów biopola i krążenia bioplazmy jest CZWARTE PRAWO STRESU. Organizm jest skąpy. Broni się przed stresem, bo stres kosztuje, wyczerpuje, zużywa, może doprowadzić do choroby, a nawet śmierci. Jednym z takich mechanizmów obronnych, oszczędzających zasoby energetyczne organizmu jest UMIEJSCOWIENIE STRESU, czyli przejście z mobilizacji ogólnej (GAS - General Adaptation Syndrom) do miejscowego radzenia sobie ze stresem (LAS - Local Adaptation Syndrom). Wyobraźmy sobie, iż człowiek leży sobie spokojnie na plaży i cały jest rozluźniony. Nagle, zupełnie niespodziewanie ukuła go osa. Człowiek krzyknął z przerażeniem, zerwał się na równe nogi przytomny i zdolny do działania. Okazało się, że to tylko osa. Oczyścił ranę, uspokoił się i opala się dalej. Spokojnie patrzy jak użądłone miejsce puchnie i czerwieni się. Stres ogólny (GAS) trwał bardzo krótko, dosłownie sekundy. Dalej "radzenie" sobie ze stresem, w tym wypadku z bólem, ranką i jadem "wzięło na siebie" określone miejsce, właśnie to zranienie. Teraz wszystko zależy od wytrenowania organizmu, jego odporności i siły. Im człowiek silniejszy, tym szybciej zlokalizuje uszkodzenie do jak najmniejszej przestrzeni. Są ludzie (sam widziałem), którzy pół minuty po użądleniu kontynuowali grę w brydża na poprzednim poziomie, a są tacy, u których uogólnione wzburzenie po użądleniu trwa dwie godziny, albo dłużej. Do tego momentu sprawa jest prosta i CZWARTE PRAWO nie wywołuje sprzeciwu. W opisanym przypadku stresor zadzia-

łał miejscowo i tym samym wyznaczył lokalizację. Ale jak przebiega ta lokalizacja, to "umiejscowienie", gdy stresor jest uogólniony? Gdy stresorem jest zamknięcie w więzieniu, konflikt rodzinny, albo trudności w przystosowaniu się emigracyjnym, albo utrata bliskiego człowieka? Teraz wracamy do psychologii, do roli oczekiwań, nastawień, mapy lęków, czy obszarów zagrożeń.

Posłużę się przykładem z książki A. Augustynka "Hipnoza". Do szpitala przywieziono człowieka, który był w ciężkim stanie. Po ugryzieniu przez węża miał dużą niewydolność oddechowo-krążeniową. Szczęściem przywieziono także zabitego węża. Okazał się nim niejadowity zaskroniec. Pacjentowi podano dużą dawkę środków uspokajających i uratowano mu życie. Gdyby nie interwencja lekarska prawdopodobnie zginąłby od... lęku i oczekiwań silnego stresora psychicznego, czyli emocjonalno-wyobraźniowego.

Ten przykład ilustruje realizację lękowych oczekiwań w warunkach stresu. Zjawisko to znane już starożytnym filozofom, zostało wyjaśnione dzięki teorii Sedlaka. BIOPLAZMA TO PALIWO DLA STRESU. Bioplazma bowiem, jako potężny akumulator energii i informacji, realizuje oczekiwania i nastawienia, także i wtedy, gdy "umiejscowienie" stresu jest metodą zmniejszenia stresu. Teraz możemy zrozumieć, czemu od wyrzutów sumienia dostaje się depresji, grypy, zapalenia płuc czy gruźlicy. Czemu od przeciążenia wymaganiami od siebie samego, dostaje się zaburzeń snu, migreny z nudnościami i wymiotami, a od strachu czy lęku biegunki. Teoria krążenia bioplazmy w organizmie i roli biopola zbudowała białą przetrzeń, która dotychczas dzieliła medycynę od psychologii.

O piątym prawie stresu w CDN.  
**DR WIKTOR BODNAR**

Pomagamy osobom z problemami alkoholowymi i nerwicowymi  
**HOLISTYCZNE CENTRUM  
ROZWOJU  
TEL. 530-1069**

Rozwiązania zagadek wakacyjnych  
ze str. 34 i 35 nr 187

**Czy mnie jeszcze pamiętasz?**

Oto prawidłowe odpowiedzi, których - *przepraszamy* - nie było na str. 46 poprzedniego numeru.

Białystok F18, Bydgoszcz F9, Gdańsk B10, Kielce M14, Koszalin C5, Kraków O12, Lublin L17, Łódź K11, Olsztyn D13, Poznań I6, Radom L14, Rzeszów O16, Suwałki C18, Warszawa I14, Wrocław L6, Zielona Góra J3.

Porównaj z nimi swoje notowania miast na mapie Polski. Za odchylenie równe odległości jednej kratki (liczone poziomo i pionowo) policz sobie jeden punkt karne. Dla przykładu: jeśli miasto X leży w kwadracie K7, a ty postawiłeś kropkę w kwadracie L9, to masz trzy punkty karne.

**Stopnie: poniżej 12 punktów - bardzo dobry**  
**13 do 16 punktów - dobry**  
**17 do 20 punktów - dostateczny**  
**powyżej 20 punktów - dwója**

**NA UPAL - NIE MA JAK BASEN**

Dziewięć osób z wagonu (rysunek górny) znalazło się później w basenie (rysunek dolny). Czy potraficie odnaleźć je w tłoku? Litery połączcie z numerem. Rozwiązanie za tydzień.



**GRA W KAMIENIE**

Nie wiemy, czy gra w kamienie znana była w epoce paleolitu, niewątpliwie jednak już wtedy rekwizytów do tej gry było pod dostatkiem... Przymyślamy jej trzy warianty, proponując próbę samodzielnego opracowania strategii postępowania gracza rozpoczynającego, gwarantującej mu sukces.

**Wariant A**

Do gry potrzebne są kamienie ułożone w trzy równoliczne kupki. Każdy z dwóch graczy zabiera kolejno dowolną liczbę kamieni z jednej dowolnie obranej kupki. Wygrywa ten, który zabierze ostatnie kamienie. Jaka powinna być metoda postępowania gracza rozpoczynającego grę, aby wygrać niezależnie od strategii przeciwnika?

**Wariant B**

Rekwizytami w grze są kamienie ułożone w dwie kupki. Każdy z dwóch graczy zabiera kolejno albo jeden kamień z wybranej dowolnie kupki albo po jednym kamieniu z obu kupek. Wygrywa ten, który weźmie ostatnie kamienie. Przy jakiej liczbie kamieni rozpoczynający może wygrać każdą partię, niezależnie od strategii przeciwnika?

**Wariant C**

Gra toczy się przy pomocy jednej kupki kamieni. Każdy z dwóch graczy bierze z niej kolejno jeden, dwa lub trzy kamienie. Wygrywa ten, kto weźmie ostatnie kamienie. Przy jakiej liczebności kupki rozpoczynający wygrywa niezależnie od postępowania partnera?

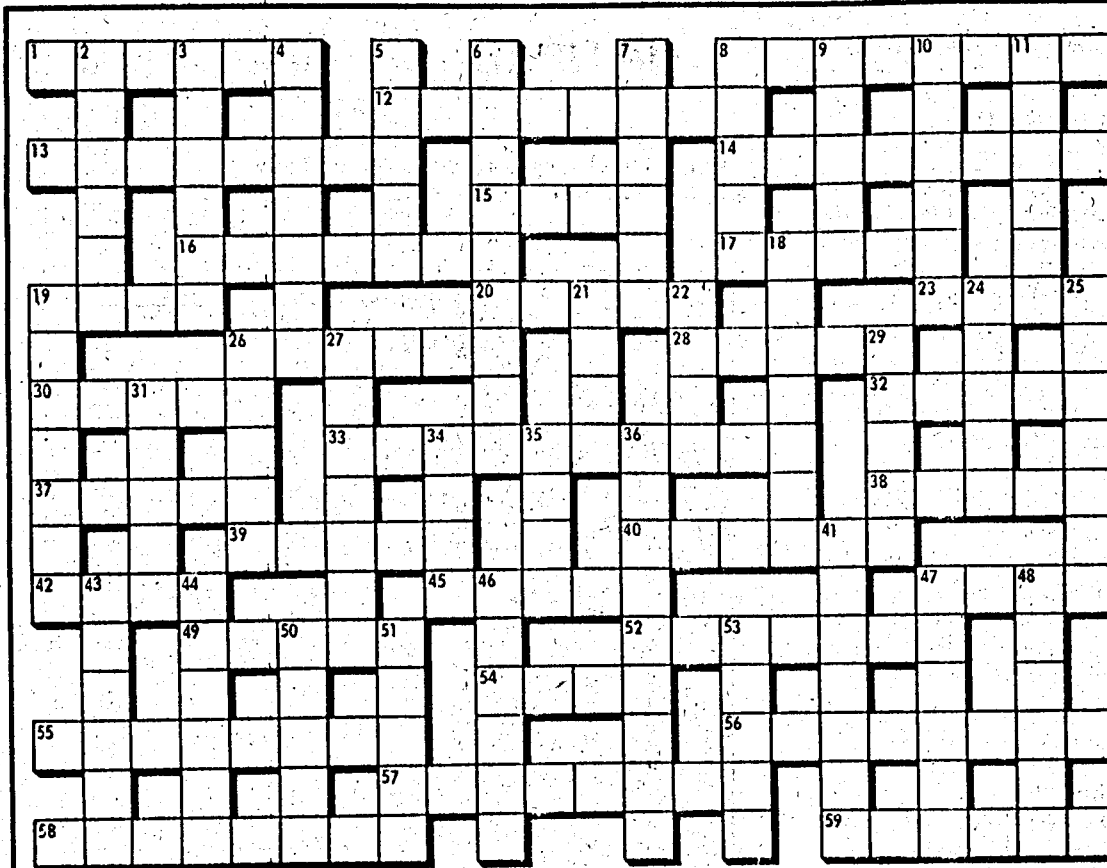
**Krzyżówka**

**Imiona nazwiska: Poziomo:**

Nobel, Mozart, Kekkonen, Darwin, Witkiewicz, Edison, Strauss, Byron, Gałczyński. **Pionowo:** Niemcewicz, Baczyński, Kraszewski, Chaplin, Rousseau, Bach, Kennedy, Reymont, Andersen, Norwid.

**Imieniny:** Danka z Kazikiem była na wycieczce rowerowej, a Celina z Jankiem brała udział w rejsie. Z treści zadania wiemy, że występują dziewczęta Basia, Celina, Ela oraz chłopcy Heniek, Irek, Kazik. Stwierdzamy, że imiona ich zaczynają się na kolejne litery alfabetu. Brakuje więc imienia żeńskiego na D i imienia męskiego na J. Z informacji o wspólnych imiennicach stwierdzamy, że w tym okresie mogą je obchodzić tylko Danuta i Jan. Dalsze rozwiązanie przebiega według znanego schematu

Krzyżówka



**Poziomo:**

- 1) nadworny kaznodzieja Zygmunta III.
- 8) hotel dla uczniów.
- 12) współdrżanie.
- 13) orszak wspólnie podróżujących kupców.
- 14) zażyłość z kimś wpływowym.
- 15) paryskie muzeum.
- 16) dochód, zysk.
- 17) komenda dla psa.
- 19) opowieść rodową.
- 20) konkurent.
- 23) napój alkoholowy.
- 26) nawierzchnia lekkoatletyczna.
- 28) siostra Balladyny.
- 30) zioła zalane wrzątkiem.
- 32) przesadna wystawność, przepych.
- 33) wyspa z Republiką Malgaską.
- 37) część powierzchni ziemi.
- 38) wódz rzymski, który podbił Galię.
- 39) rada królewska w dawnej Polsce.
- 40) syn Afrodyty.

**Pionowo:**

- 2) faza Księżyca.
- 3) rzeczy konkretne, rzeczywiście.
- 4) typ aktorki.
- 5) „firanka” więzienna.
- 6) cieplarnia.
- 7) ozdobna kartka z powinszowaniami.
- 8) powstaje na świecy zapłonowej.
- 9) argentyński taniec.
- 10) kuzynka wierzby.
- 11) Wietnamczyk lub Koreańczyk.
- 18) niejadalny grzyb zwany

- mleczajem rudym.
- 19) członek wyższej izby parlamentu.
- 21) zapal, natchnienie.
- 22) dyletant.
- 24) chroniony kuzyn wrobla.
- 25) wśród czworokątów.
- 26) stan w hipnozie.
- 27) z Bukaresztem.
- 29) wśród Indian.
- 31) rozbójnik morski.
- 34) 3.VIII.1983 r.
- 35) zdanie, opinia.
- 36) skrócony zapis.
- 41) daje znak do rozpoczęcia biegu.
- 43) omasta.
- 44) metalowa sztaba umacniająca zamknięcie drzwi.
- 46) główny bóg Rzymu.
- 47) zając.
- 48) port nad Morzem Śródziemnym z Wielkim Meczetem.
- 50) domena jurysty.
- 51) sentymentalno-patetyczny utwór sceniczny.
- 53) beczka na piwo.

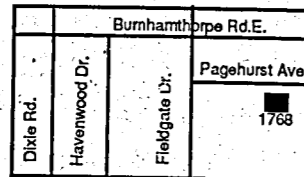


### INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

### CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.  
Mississauga, Ont.  
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

### INCOME TAX

507-3545 Biuro  
568-4768 24 godziny

### JACEK REMBECKI Rem-Tax Service

### WRÓŻENIE Z KART

Masz problem? Nie wiesz jak go rozwiązać?  
Może pomoże Ci wróżba z kart. TEL. 926-0270

### Manulife Financial

### DO YOU KNOW?

We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

### JERZY SZEPLIŃSKI

- Splaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

### Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku plany finansowe zabezpieczające dzieci plany emerytalne RRSP

### Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

### Halina Baranowska MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.  
Suite 625, 21 Four Seasons Place  
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

TEL. 740-7463



### NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO  
Planowanie finansowe i ubezpieczenia  
• LIFE INSURANCE - na życie  
• DISABILITY - chorobowe  
• MORTGAGE - hipoteczne  
• GROUP, BUSINESS - handlowe  
• RRSP, ANNUITY - emerytury  
• VISITORS - dla odwiedzających  
Po bliższe informacje proszę dzwonić  
Biuro: 226-6525 Dcm: 858-0129



Andrzej  
Krysiak

## WISŁA PARCEL SERVICE

72 HOWARD PARK AVENUE  
TORONTO, ONTARIO CANADA M6S 1V6  
TEL.: (416) 534-9864 Fax (416) 534-9864

OD 8 LAT  
SPECJALIZUJEMY SIĘ  
W

WYSYŁCE PACZEK DO POLSKI  
NAJTANIEJ przez WISŁĘ DO KRAJU  
MOŻECIE PAŃSTWO PRZESŁAĆ PIENIĄDZE, KWIATY, LEKI,  
PACZKI Z KATALOGÓW  
PACZKI M - 1.60/1 KG OPLATA \$6.50  
L - 3.60/1 KG

NR 188 • 18-24 LIPCA 91

### RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,  
renowacje łazienek, kuchni,  
wykładziny, kafelki,  
wykańczanie piwnic  
BEZPŁATNA WYCENA  
☎ 249-5212 lub 742-1302

### Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

### LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)  
TEL. 588-7878

2333 Dundas St. W. 404

### Dr. WANDA HEMPEL

Lek. dentysta  
TEL. 466-7777

Godz. przyjęć:  
Poniedz. i piątek 10 - 18  
Środa 12-19, sobota 9:30-14  
696 Danforth Ave.  
Suite 202  
(stacja kolejki Pape)  
• AKCEPTUJEMY  
DENTAL INSURANCE.

# ARNOLD PENK

## GOLD MASTER SALESMAN

SALES & LEASING  
FINANSOWANIE  
od 1.9% lub RABAT do \$1000  
NA NIEKTÓRE  
MODELE SAMOCHODÓW!



ARNOLD PENK jest przedstawicielem firmy sprzedającej samochody produkcji GENERAL MOTORS znajdującej się w tym samym miejscu od 1932 roku.

- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów.
- Nowe samochody roczniki 1990/1991 posiadają gwarancję na wszystko przez 3 lata lub na 80 tys. km jak również bezpłatną gwarancję antykorozyjną na 6 lat lub 160.000 km.
- Bezpłatna klimatyzacja na niektóre modele.
- Na używane samochody można nabyć roczną lub dwuletnią gwarancję.

ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży i finansowaniu samochodów już od 20 lat. Jest jednym z najlepszych w Kanadzie w swej dziedzinie. Zwracając się do PENKA możesz liczyć na pomoc w znalezieniu najlepszego samochodu dla siebie i swojej rodziny.

ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna i finansowania samochodu: załatwiająca na miejscu sprzedaż, pożyczkę i pomoc w znalezieniu taniego ubezpieczenia.

Osobista opieka pana PENKA przez cały okres posiadania samochodu. ARNOLD PENK został odznaczony przez G.M. jako GOLD SALESMAN. A także jest znany jako społecznik. Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować? Pamiętaj! Zakup samochodu jest poważną transakcją, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję.

Doświadczenie, wiedza i uczciwość jest podstawą biznesu ARNOLDA PENKA.

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski  
Artysta- fotograf. Współpracownik ECHA  
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne  
tel (416) 694-3792

**LOGO** PROJEKT ZNAKU FIRMOWEGO (Graficzna kombinacja liter)

**PIECZATKA** (4 linijki) \$499 + GST PST

**NAPIS NA SAMOCHÓD** (40 samoprzyl. winyl, 4" liter-dowolny kolor)

**500 ulotek** kolorowa farba biały papier

**500 wizytówek** (Logo, biały papier, kolorowa farba)

**500 kopert** (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)

**500 papierów listowych** (z nadrukiem i logo, kolorowa farba)

**100 rachunków** bezkalkowych, 2 częściowych

**100 formularzy do wycen** bezkalkowych, 2 częściowych

**200 nalepek adresowych**

**Business Starter Special**

**761 9659**

Master Printing Inc., 2965 dundas St. W. Fax 761 1933 8AM - 6PM M-F



NAJBARDZIEJ ZNANA  
WŚRÓD POLAKÓW  
W KANADZIE

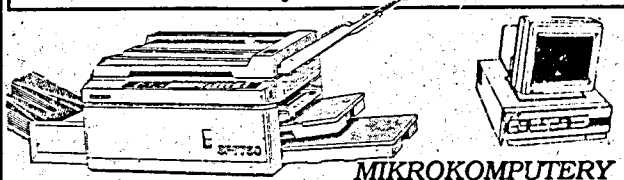


Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.  
Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość  
TEL. 633-4469

**TIPS** Tomasz Iwanowski  
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA  
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)  
FAX 890-6092

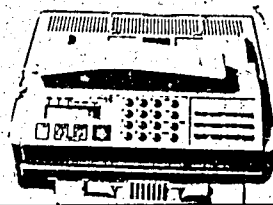
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do  
Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny  
klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

**KOPIARKI**

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



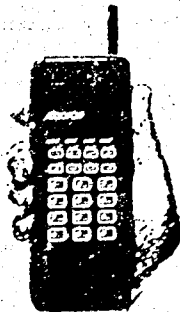
**SHARP** FAXY

**TIPS** Tomasz Iwanowski  
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA  
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)  
FAX 890-6092

Oferujemy pełny wybór telefonów  
przenośnych i samochodowych  
najlepszych światowych firm!

- 5-letnia gwarancja na wybrane modele
- gwarantowane najlepsze ceny i serwis
- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe (Trade in)
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



**CANTEL** APPROVED AGENT

**ADWOKACI**

**MALICKI and MALICKI**  
Marek S. Malicki  
Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6  
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:  
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy  
matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki



... przychodzi z pomocą  
każdemu,  
kto ma problemy  
z prawem karnym  
Auto - 580-6445

**adwokat**  
**KRZYSZTOF PREOBRAŻENSKI**  
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717  
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:  
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

**FIRMA ADWOKACKA**

**MICHAEL CZUMA ASSOCIATES**

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc  
w sprawach **KARNYCH**

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
- Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
- oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa

**Mec. Michał Czuma, L.L.B.**  
**599 - 5799**

**481 University Ave., Suite 502**  
**Toronto, Ontario M5G 2E9**

**SOUTH ETOBICOKE  
COMMUNITY LEGAL  
SERVICES**

udziela porad prawnych po  
polsku, wyłącznie w czwartki  
od godz. 14:00 do 16:00 dla osób  
mogących wykazać się niskimi  
dochodami

- sprawy emigracyjne • problemy z właścicielami domów • sprawy związane z zasiłkiem dla bezrobotnych • zasiłek społeczny i rodzinny • emerytury
- Usługi przysługują jedynie mieszkańcom Południowego Etobicoke

TEL. 252-7218

2970 Lakeshore Blvd.W. # 303  
(Blisko Islington)

**PROFESSIONAL  
RESUME WRITING**  
Piszę resume i cover letter.  
Przygotowuję do interview.  
**EWA DUBISKA**  
TEL. 925-8128

**PACZKI do POLSKI**

- Można dowolnie zestawiać skład paczki.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kilogramów.
- Ceny w dolarach kanadyjskich.
- Czas dostawy - około 14 dni od daty otrzymania zamówienia

Nazwa towaru Jednostka Ilość C\$ Razem

|                         |          |           |       |
|-------------------------|----------|-----------|-------|
| Pomarańcze.....         | 1 kg     | @ 2.90 =  | ..... |
| Cytryny.....            | 1 kg     | @ 2.90 =  | ..... |
| Grejpfruty.....         | 1 kg     | @ 2.90 =  | ..... |
| Banany.....             | 1 kg     | @ 3.40 =  | ..... |
| Mandarynki *.....       | 1 kg     | @ 3.40 =  | ..... |
| Ananas.....             | 1 szt.   | @ 2.90 =  | ..... |
| Orzech kokosowy.....    | 1 szt.   | @ 2.90 =  | ..... |
| Kiwi.....               | 1 szt.   | @ 0.80 =  | ..... |
| Czekolada orzechowa     | 100 g    | @ 1.30 =  | ..... |
| Czekolada mleczna.....  | 100 g    | @ 1.30 =  | ..... |
| Czekolada gorzka.....   | 100 g    | @ 1.30 =  | ..... |
| Guma do żucia 20szt     | 125 g    | @ 1.80 =  | ..... |
| Chalwa.....             | 1 kg     | @ 11.20 = | ..... |
| Miód - Dziki Kwiat..... | 500 g    | @ 2.40 =  | ..... |
| Kawa ziarnista.....     | 250 g    | @ 4.00 =  | ..... |
| Kawa Nescafe.....       | 100 g    | @ 4.40 =  | ..... |
| Herbata sypka.....      | 250 g    | @ 4.80 =  | ..... |
| Herbata ekspresowa      | 100 szt. | @ 4.80 =  | ..... |
| Czekolada w proszku     | 800 g    | @ 6.40 =  | ..... |
| Rodzynki.....           | 250 g    | @ 1.60 =  | ..... |
| Figi.....               | 200 g    | @ 2.20 =  | ..... |
| Migdały.....            | 200 g    | @ 2.20 =  | ..... |
| Wiórki kokosowe.....    | 200 g    | @ 2.20 =  | ..... |
| Pasta "Nutella".....    | 450 g    | @ 3.20 =  | ..... |
| Kabanosy.....           | 1 kg     | @ 12.00 = | ..... |
| Poledwica wędzona.....  | 1 kg     | @ 14.00 = | ..... |
| Baleron.....            | 1 kg     | @ 12.00 = | ..... |
| Szynka w puszcze.....   | 454 g    | @ 4.80 =  | ..... |
| Szynka mielona.....     | 340 g    | @ 2.60 =  | ..... |

Dostawa do domu i ubezpieczenie C\$ 5.50

Zalaczam: ... Czek ... Money Order Total C\$.....

\* Od 1 czerwca do 30 września mandarynek nie wysyłamy.

Nadawca : .....

Adres : .....

Odbiorca : .....

Adres : .....

**EuroPak International®**

1547 Merivale Road, Merivale Depot, Box 5554  
Ottawa, Ontario K2C 3M1. Tel.: (613) 722 2767

**"PANI JADWIGA"**

**Polski Program Radiowy**

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.  
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka klasyczna

**STUDIO ANKA**  
Anka Czudec  
photographer  
2374 Bloor St. West, Toronto  
(416) 769-4488

**Lech Prusiński**  
**NAJSTARSZE**  
**POLONIJNE**  
**BIURO POMOCY**  
**IMIGRACYJNEJ**

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad w wtorki w godzinach 12-7 wieczór  
192 Garden Avenue  
Tel. 588-1659

\$ KORPORACJE \$ PROFESJONALIŚCI \$ OSOBY INDYWIDUALNE

26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3  
\$ Skorzystaj z wypróbowanych wieloletnich strategii  
odpisów podatkowych

\$ Zaoszczędź setki dolarów dzięki naszym mało znanym  
technikom planowania podatkowego

\$ Nie trać czasu na zapoznanie się z przewodnikiem Urzędu  
Podatkowego, który nie ujmuje wielu dozwolonych  
odpisów

Zdaj się na fachowe i dyskretne usługi firmy  
Piotra Chwalisz

**CHWALISZ TAX**  
& BUSINESS CONSULTING INC.

\$ Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta!

\$ NIE ZWLEKAJ - ZADZWOŃ DZISIAJ!

TEL. (416) 233-2804 FAX: (416) 233-3583

\$ PROWADZENIE KSIĄG

\$ PRZYGOTOWYWANIE SPRAWOZDAŃ

**Concept 100**Advance  
Real Estate Ltd.SPRZEDAŻ • KUPNO  
• WYCENA  
FINANSOWANIE  
NIERUCHOMOŚCIBEZPŁATNE PORADY FINANSOWE  
POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ  
TYLKO \$351 tys. - 3-piętrowy triplex,  
dochód \$33,600 rocznie, Bloor-Keel St.  
Blisko High Park. "Power of Sale" - musi być  
sprzedany.**HENRY  
A. RASTON**Biuro: 534-9246 Dom: 767-4022  
1655 Bloor St.W., Toronto, Ont. M6P 1A6**J.W. REFRIGERATION**NAPRAWA klimatyzacji (air conditioning)  
centralnej i okiennej oraz lodówek, pralek,  
suszarek i pieców elektrycznych  
SPRZEDAŻ nowych i używanych  
klimatyzatorów (air conditioning)

Józef TEL. 255-6073

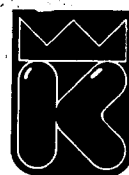


METRO TORONTO

Sprzedaż - kupno -  
wynajem domów, interesów  
i apartamentów.  
Solidna i fachowa pomoc w  
załatwianiu formalności  
prawnych i finansowych**Kamil  
KOWALCZYK**

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- 80 Coe Hill Dr. - 3-sypialniowy Co-op apart. za fantastyczną cenę \$84,900.
- Polskie delikatesy - pełne wyposażenie, 1500 sq f., cena TYLKO \$39,000.
- Etobicoke - mieszkanie własnościowe, 3 sypialnie, południowa strona, tylko \$30 tys. wpłaty.
- Bloor/Dundas - wolno stojący mury dom, \$229,000.
- Roncesvalles Ave. - blisko kościoła i Credit Union, 3-sypialniowy dom z apart. w "basementie". Tylko \$219,000.
- Royal York/Eglinton - znakomite "bungalowy" w najlepszej części Etobicoke.
- Dundas/Hurontario - condo w centrum Mississauga. 2 sypialnie, 2 łazienki, pralnia. Tylko \$159,000.

MIESZKASZ W PÓLNOCNO-ZACHODNIM  
TORONTO?SZUKASZ LEKARZA Z EUROPEJSKIM  
PODEJŚCIEM, GOTOWEGO TEŻ ODWIEDZIĆ  
CIĘ W DOMU?Przychodnia lekarska w północnym Etobicoke informuje,  
że jest obecnie otwarta w dogodnych godzinach -  
pon. - piątek od 2 po poł. do 7 po poł. (z wyjątkiem środy).  
Rozumiemy po polsku, mówimy po czesku i słowacku.  
TEL. 741-2930, 964 Albion Rd. (blisko Islington)  
DR. JAROSŁAW POLASEK**KINGSWAY  
MEAT  
PRODUCTS  
&  
DELICATESSEN  
LTD.**Hubert Węsierski, Ivan Grgić  
2342 Bloor St. W., Toronto  
Tel. 762-5365Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej  
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych  
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich  
receptur

CENY KONKURENCYJNE

**BLOOR NATUROPATHIC CLINIC**

Leczenie środkami naturalnymi:

zioła, akupunktura, homeopatia, hydroterapia,  
komputerowa analiza diety

Lidia Dobosz, M.D.(P), N.D.

Halina Sroczyńska, M.D.(P), N.D.

1595 Bloor St.W.,  
Toronto, Ontario M6P 1A6  
TEL. 534-0050**DR. M.J. CELIŃSKI**

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy,  
zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i  
indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychoso-  
matyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie,  
leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)  
Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale. Ont. M2N 3B4

**DR. TERESA MIRECKA**

DERMATOLOG Z POLSKI

Uprzejmie informuje o otwarciu gabinetu  
kosmetyki leczniczej i elektrolizy  
w Mississauga

2155 Cawthra Rd. (pomiędzy Queensway i Q.E.W.)

TEL. 949-8461

## IMIGRACJA

Otrzymuję wiele telefonów na  
temat, że:a) Polacy nie mogą dostać  
przedłużenia wiza turystycznej.b) Polacy są szczególnie źle  
traktowani w biurach imigracyj-  
nych.c) Polacy są odrzucani na "in-  
terview" w Buffalo/Detroit.d) Polacy nie wygrywają spra-  
wy o azyl polityczny.e) Polacy nie otrzymują prawa  
pobytu na zasadach humanitar-  
nych.Polacy mieli się "dobrze" od  
roku 1981. Kanada wprowadziła  
następujące programy: 1. PFM - Po-  
lish Family Movement; 2. PDP - Po-  
litical Detainee Program; 3. SE - Self-  
Exiled Program. Raczej należy przy-  
znać, że w ten sposób łatwo wielu  
Polaków dostało się do Kanady. Te  
czasy się skończyły. Trzeba teraz  
przejsć nad tą piękną historią do  
"porządku dziennego" i starać się o  
emigrację (jeśli taki jest cel) w taki  
sam sposób jak inni na świecie. W  
w/w programach Kongres Polonii  
Kanadyjskiej bardzo pomagał. Nie-  
stety, w obecnych czasach rola ta z  
konieczności musi przejść na inne  
barki. Kongres nie istnieje tylko po  
to, aby Polakom załatwiać stały po-  
byt w Kanadzie.Polityka rządu kanadyjskiego  
nie zawsze jest łatwa do zrozumie-  
nia. Posłowie są po to, aby swolmwyborcom pomagali w rozwiązaniu  
ich problemów. (Turyści polscy do  
posła raczej się zgłaszać nie mają po-  
co, gdyż nie mają obywatelstwa). Ka-  
nadyjczycy natomiast, mogą i po-  
winni pisać, dzwonić lub chodzić do  
swojego posła przedstawiając swój  
punkt widzenia. W ten sposób zmie-  
niają się często prawa.Obecnie władze twierdzą, że  
imigracja jest ściśle związana z eko-  
nomią, a ta z miejscami pracy. A  
teraz utrzymują, że jest recesja i że  
bezbrobocle rośnie. Z drugiej strony w  
niektórych rejonach brakuje wyk-  
walifikowanych pracowników. W  
Quebecu mówią, że chcą przyjąć  
przynajmniej 25,000 imigrantów.  
Mimo iż bezbrobocle tam jest okazałe.  
Coś tu nie gra! Są więc inne cele tej  
polityki, za którymi ukrywają się  
inne grupy interesów i nacisków,  
trzeba to wykorzystać. Sytuacja imi-  
gracyjna zmienia się z dnia na dzień.  
Czasami trudno jest się polapać. W  
tym celu, będę prowadziła z adwo-  
katami z firmy "Emmar E.E.C.  
Corp." regularne sesje informacyjne  
imigracyjne, co wtorek o godz. 19:30,  
pod adresem: 954 King Str.W.  
(wejście z 10 Massey St.), Toronto,  
Ont. Bezplatne. Zapraszam wszyst-  
kich. Pierwsze spotkanie będzie 23  
lipca br.HANIA SOKOLSKA  
966-4779**Quebec unveils plan  
to bolster economy  
through immigrants**Minister wants to attract investors  
willing to contribute, learn French  
The Globe and Mail,BY ANDRÉ PICARD  
Quebec Bureau**Immigrating  
from Hong Kong?**

## KOMUNIKAT PRASOWY

Osoby starające się o stały pobyt w  
Kanadzie [tylko pod programem  
"Self-Exiled"], mają mieć prawo  
ubiegania się o pozwolenie do pracy  
lub pozwolenie na chodzenie do  
szkoły. Oficjalny regulamin rządowy  
zmieniający obecnie obowiązujące  
przepisy jeszcze nie został ogłoszony.  
Po ogłoszeniu zmiany regulaminu,  
ZG KPK poinformuje zaintereso-  
wanych poprzez środki masowego  
przekazu, jakie są z tym związane  
procedury.

WITOLD SOKOLSKI

Przewodniczący Centralnej Komisji  
Imigracyjnej KPK ZGUwaga polscy  
imigranciCentrum Pomocy Polskim Imi-  
grantom ogłasza zapisy do szkoły  
letniej języka angielskiego. Lekcje  
w klasach podstawowej i  
średniozaawansowanej rozpoczną  
się 2 lipca i będą prowadzone1. W Domu Polskim, 206 Beverley  
St. Toronto - od poniedziałku do  
piątku w godz. 9.00-14.30 lub  
10.00-14.30.2. W Wavel Villa, 1926 Bloor St.  
West w Toronto - od poniedziałku  
do piątku w godz. 10.00-14.30.3. W Bickword Center, 77 Bloor St.  
W. Toronto, pok. 306  
[klasa z opieką nad dziećmi  
w wieku przedszkolnym]  
- od poniedziałku do piątku,  
w godz. 15.00-18.00.Rejestracją zajmują się  
nauczyciele w poszczególnych  
szkołach lub koordynator kursów.Informacje  
tel. 979-9634 lub 979-9639  
Christopher Kujwid, koordynator  
kursów jęz. angielskiego przy  
Centrum Pomocy Polskim  
Imigrantom.





CONFERENCE OF POLISH CLERGY IN EASTERN CANADA  
KONFERENCJA POLSKICH KSIĘŻY WSCHODNIEJ KANADY

## PIELGRZYMKA DO MIDLAND

Zbliża się nasza doroczna Pielgrzymka Polonijna do Midland. Odbędzie się ona w niedzielę, 11 sierpnia 1991 r.

Głównym celebrazem tegorocznej pielgrzymki będzie J. Eksc. Ks. Józef Zawitkowski, biskup pomocniczy Diecezji Warszawskiej, stale rezydujący w Łowiczu. Nasz Gość został wydelegowany przez Prymasa Polski.

Tegoroczna Pielgrzymka pod hasłem "Zdobyć świat dla Chrystusa przez Maryję" odbędzie się dla uczczenia 50. Rocznicy męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Kolbe.

A oto program:

- 11.00 - Zbiórka pielgrzymów i pocztów sztandarowych przed głównym wejściem do bazyliki.
- 11.15 - Procesja z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej,
- 11.30 - Msza koncelebrowana z kazaniem.
- 2.00 - Misterium o życiu i śmierci św. Maksymiliana w wykonaniu chóru parafialnego "Harfa" z Mississauga.
- 3.00 - Procesja Eucharystyczna i kazanie.

Podczas Mszy śpiewa chór z parafii św. Maksymiliana.

Okazja do spowiedzi już od 9.30. Zachęcamy jednak wszystkich Pańników, by wyspiewali się już uprzednio w swoich kościołach parafialnych, by dać sposobność rodakom mieszkającym w okolicy Midland i nie mającym częstej okazji do spowiedzi u polskiego kapłana.

Wszystkich wiernych całej Polonii Ontario zapraszają serdecznie

Księża zrzeszeni w Konferencji Polskich Księży Wschodniej Kanady

ks. Teofil Szendzielarz omi

sekretarz

Mississauga, 5 lipca 1991 r.



# CARGO DO POLSKI?

LOTNICZE?

MORSKIE?

NAJLEPIEJ, NAJTANIEJ, NAJSZYBCIEJ

przez



## POLIMEX

215 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. M6R 2L6

**TEL. (416) 537-7914**

Tlx 06-23984 Fax (416) 537-6993

WYSYŁAMY:

- PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE
- PRZESYŁKI HANDLOWE (CARGO)
- PRZEPROWADZKI
- PACZKI OWOCOWE • ŻYWNOŚĆ • PACZKI DO ZSSR
- SAMOCHODY

**POLIMEX ! TO NAJSTARSZA WYSPECJALIZOWANA  
FIRMA WYSYŁKOWA Z TORONTO.**

Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29,95  
Hamulce tylne - \$59,95  
Hamulce przednie - \$84,95  
Tłumiki od \$40,05  
(Installed, Lifetime Guaranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

Bezpłatna Inspekcja  
251-2203, po polsku 274-8229  
Thruway Muffler & Brakes Centre  
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

**Islington**

CHRYSLER PLYMOUTH

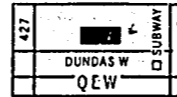
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6

TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedaz i leasing samochodów nowych i używanych  
Golf, Dodge - Plymouth,  
samochody osobowe, vany, pick-ups



**A & A MOTORS**

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZASWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99  
Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadzwoń o silnik - używając



**UNICAR AUTO COLLISION & Paint Centre**

- naprawy powypadkowe
- prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
- Bezpłatne kosztorysy napraw
- rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi • Holowanie
- samochody zastępcze
- Kompletnie malowanie

TYLKO \$ 600  
Południowe Etobicoke,  
81 Shorncliffe Rd.,  
TEL. (416) 239-7377

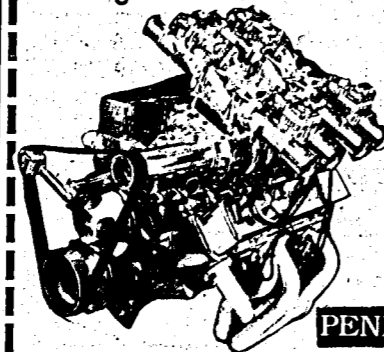
**KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW**

wraz z pełnym instalowaniem

objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

NR 188 • 18-24 LIPCA 91

POL - CAN - COLOR

**SABINA & JERZY JAWORSKI**

TEL: (416) 790-1899

- \* ŚLUBY
- \* PORTRETY
- \* REKLAMA
- \* REPORTAŻE
- \* WEDDINGS
- \* PORTRAITS
- \* ADVERTISING
- \* REPORTAGE



SPRZEDAJE  
NOWE WÓZKI  
DO HOT DOGÓW  
PO DOSTĘPNYCH  
CENACH  
1(519)974-9698

**KANAŁ 57  
KABEL 7  
TV**

**FM 108  
RADIO**

**ZAPRASZA**

na programy radiowe i program TV

\*\*\*\*\*

**FM 100.7 STEREO**

od poniedziałku do piątku  
godz. 10<sup>30</sup>-11<sup>30</sup> rano  
niedziela godz. 7<sup>00</sup>-8<sup>00</sup> wieczorem

**FM 108 STEREO**

poniedziałek godz. 9<sup>00</sup>-11<sup>00</sup> wieczorem  
sobota godz. 2<sup>00</sup>-4<sup>00</sup> po południu

\*\*\*\*\*

**CITY TV Kanał 57 Kabel 7**

niedziela godz. 10<sup>30</sup>-11<sup>00</sup> rano

**BIURO PODRÓŻY**



AUTORYZOWANY DEALER



**SAVE-O-WAY**

OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd.  
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8  
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)  
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9  
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Każdy klient kupujący bilet lotniczy o wartości powyżej \$500 może wysłać bezpłatnie paczkę morską o wadze do 10 kg do Polski lub innego kraju na świecie!

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYŁKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

**PACZKI DO POLSKI**

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

|  |  |  |  |  |
|--|--|--|--|--|
| Kitchener, Ont.<br>Kazan Overseas Parcels<br>83 Shanley St.<br>Tel. 743-7653 | Woodstock, Ont.<br>Holy Cross Church<br>169 Ingersoll Rd.<br>Tel. 539-1050 | Delhi, Ont.<br>Aleksander Bozek<br>R.R. 1, Delhi<br>Tel. 582-1058  | Brantford, Ont.<br>Polonaise Deli<br>24 Dalhousie St.<br>Tel. 753-7550 | Mississauga, Ont. L4Y 4H4<br>POLMAR TRAVEL INC.<br>3615 Dixie Rd., Unit 11<br>Arkadiusz Grabara<br>Tel. (416) 238-6683<br>Fax 238-6763 |
| DANA PARCEL<br>55 Thornhill Dr.<br>Guelph, Ont. N1H 8C7<br>Tel. 836-4672     | Oshawa, Ont.<br>Barbara Rzeźniczek<br>869 Capri Court<br>Tel. 435-0600     | Hamilton, Ont.<br>Save O-Way<br>747 Barton St. E.<br>Tel. 545-6788 | Thunder Bay, Ont.<br>Frank Customs<br>519 Simson St.<br>Tel. 622-3885  | Sault Ste Marie, Ont.<br>Edward Glowik<br>324 Whitney Ave.<br>Tel. (705) 253-7240  |
|  |  |  |  | St. Catharines, Ont.<br>St. Joseph's Bakery<br>53 Facer St.<br>Tel. 937-4411   |